Sobota, 11 sierpnia 1934 - Nr. 180

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

„Teraz naprawdę my są bracia"

Dorobek II zjazdu Polaków z Zagranicy

(●) Warszawa, 10. 8. (tel. wł.). Pomimo zmęczenia czterodniowemi intensywnemi obradami nastrój ostatniego plenarnego posiedzenia II Zjazdu Polaków z Zagranicy był bardzo ożywiony. Delegaci oklaskiwali burzliwie poszczególne momenty deklaracji ideowej i apelu do narodów świata, syntetyzujących dorobek zjazdowy.

Nastrój solidarności i zbliżenia, nietylko ideowego ale i osobistego, o wiele był intensywniejszy niż po pierwszem posiedzeniu. Zrobiła to wspólna praca, owiana troską o osiągnięcie wspólnego celu. Niemało przyczyniły się też wrażenia, których goście doznali w Ojczyźnie.

— Teraz naprawdę my są bracia — słychać było między robotnikami z Westfalji. To zdanie wypowiedziane przez robotnika - wychodźcę zamyka właściwie wszystko.

* * *

Warszawa, 10. 8. (Pat). O godz. 16 przewodniczący zjazdu cenzor Świetlik otworzył **plenarne posiedzenie II Zjazdu Polaków z Zagranicy** w sali Senatu.. Przewodniczący zaraz na wstępie podał do wiadomości zjazdu projekt depeszy do p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Depesza ta brzmi:

„Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, Warszawa. Przyjechaliśmy ze wszystkich stron świata do Polski, której rozwój i moc budzi w nas podziw. My, delegaci Polonji zagranicznej na drugi zjazd Polaków z zagranicy obradujący w 20-lecie czynu zbrojnego, który wywalczył niepodległość, narodowi polskiemu, składamy najwyższy hołd Budowniczemu Odrodzonej Polski i Jej Duchowemu Przywódcy Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu. Prezydjum Zjazdu".

Zjazd wysłuchał tej depeszy stojąc i przyjął ją hucznemi oklaskami. Następnie wodniczącym poszczególnych komisyj, powodniczącemu poszczególnych komisyj, poczem przyjęto szereg specjalnych rezolucyj oraz **DEKLARACJĘ IDEOWĄ DRUGIEGO ZJAZDU**, w której m. in. powiedziano:

„Drugi Zjazd Polaków z Zagranicy stwierdza, że Polacy gdziekolwiek zamieszkują, stanowią zwartą społeczność narodową, zsolidaryzowaną w pracy dla narodu polskiego i w dążeniu do pogłębienia i rozwoju kultury narodowej. Zjazd wyraża przekonanie, że nienawiść, rozsiewana wśród narodów zagranicznych powstrzymuje gospodarczą odbudowę świata. Jedynie zgodne współżycie narodów, wypełniających przekazanie o słuszności wzajemnego poszanowania prawa do bytu zdoła zapewnić wszystkim ludom w równej mierze uczestnictwo w pokojowej pracy cywilizacyjnej. Wszelki gwałt i niepokój godzi jednakowo we wszystkie narody świata, podważając wzajemne zaufanie i wiarę w przyszłość. Zjazd uważa, że praca dla narodu polskiego nie może w niczem zakłócić należytego ustosunkowania się Polaków, zamieszkałych wśród obcych do otoczenia i państwa zamieszkania. Doceniając w pełni pracę narodową i społecznego skupienia Polski zagranicą w wszystkich dziedzinach życia oraz doniosłe jej znaczenie dla utrzymania polskiego stanu posiadania, zjazd kładzie szczególny nacisk na pracę wśród młodzieży jako tej generacji, która w przyszłości przejąć ma z rąk naszych troskę o utrzymanie bytu narodowego w szerokich masach polskich zagranicą".

Następnie komisja główna przyjęła następujący **APEL DO NARODÓW ŚWIATA:**

„Drugi zjazd Polaków z zagranicy zwraca się do wszystkich państw i narodów świata z apelem do zapewnienia we wszystkich państwach wszystkim obywatelom bez względu na narodowość pełnego faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego oraz całkowitej swobody, nie skrępowanego rozwoju wszystkich wartości kulturalnych swojego narodu, wyrażając wiarę, że konieczność urzeczywistnienia tej zasady stanie się jednem z naczelnych haseł dzisiejszej epoki, wiążącem państwa i narody ku lepszej przyszłości, opartej na twórczych, niezniszczalnych wartościach duchowych ludzkości".

Komisja główna uchwaliła wniosek następujący: Pragnąc upamiętnić powstanie światowego Związku Polaków oraz stworzyć widoczny symbol trwałej łączności Polonji zagranicznej z Macierzą, zjazd poleca władzom Związku przeprowadzić odpowiednią akcję celem wzniesienia w najbliższych 5 latach **domu Polonji Zagranicznej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.** Przewodniczący stwierdził, że wobec braku sprzeciwu wniosek ten jest przyjęty. Również wobec braku poprawek przyjęty został statut i regulamin Związku.

Komisja główna zaproponowała na prezesa naczelnej rady światowego Związku Polaków p. **marszałka Raczkiewicza**, wybór przyjęto przez aklamację. Marszałek Raczkiewicz również wybór przyjął. Dalej komisja zaproponowała na stanowisko dyrektora biura obecnego dyrektora p. **Stefana Lenartowicza**, którego również wybrano. Następnie przewodniczący p. Świetlik stwierdził wybór wszystkich osób, których nazwiska zostały odczytane, poczem złożył podziękowanie radzie administracyjnej i wszystkim rodakom w Polsce za gościnne przyjęcie, którego doznali. Na tem Zjazd Polaków z zagranicy zamknięto.

Komitet odbudowy Żułowa

powstał w łonie Związku Rezerwistów

Warszawa, 10. 8. (PAT). Wybrany na walnym zjeździe delegatów Związku Rezerwistów zarząd główny, ukonstytuował się na swojem pierwszem posiedzeniu. Prezesem został p. min. Marjan Kościałkowski, pierwszym wiceprezesem — p. Medard Downarowicz, wiceprezydent miasta Warszawy, drugim wiceprezesem — p. Jerzy Budzyński, wicedyrektor Państwowego Monopolu Spirytusowego, sekretarzem generalnym — poseł Jan Walewski, skarbnikiem — dyrektor Zagrodzki.

W związku z powziętą na walnym zjeździe delegatów Związku Rezerwistów rezolucją o zakupieniu majątku rodzinnego Marszałka Józefa Piłsudskiego Żułowa, zarząd główny powołał do życia komitet odbudowy Żułowa, z min. Kościałkowskim na czele.

Premja dla naszych Czytelników

pragnących wziąć udział w „Święcie Warszawy"

Redakcja nasza, pragnąc ułatwić P. T. Czytelnikom wyjazd na „Święto Warszawy" przedsięwzięła starania o przydzielenie pewnej ilości karnetów festiwalowych po cenach specjalnie ulgowych.

Pertraktacje w tej sprawie zostały pomyślnie zakończone i już od dnia dzisiejszego każdy Czytelnik naszego pisma, może nabyć w naszej Administracji jeden karnet PO ULGOWEJ CENIE ZŁ 16,—, zamiast zł 20,—.

Koniecznem jest atoli wycięcie załączonego kuponu, upoważniającego do nabycia karnetu po zniżonej cenie.

Karnet festiwalowy upoważnia do otrzymania 70 procent zniżki kolejowej do Warszawy z każdej dowolnej stacji, jak również do takiej samej zniżki z Warszawy do każdej stacji P. K. P. i jest ważny do dnia 18 bm. włącznie.

Poza tem karnet zawiera kilkadziesiąt kuponów, upoważniających do 1-go całodziennego wyżywienia w Warszawie, 20 bezpłatnych przejazdów tramwajami, do bezpłatnego wzięcia udziału w szeregu imprez odbywających się z okazji „Święta Warszawy", wreszcie do bardzo poważnych zniżek w teatrach, kinach, muzeach itp.

P. T. Czytelnicy nasi mają więc jedyną doskonałą okazję do zwiedzenia stolicy za minimalną cenę.

Prosimy o jaknajszybsze wykupywanie karnetów, gdyż otrzymaliśmy je W ŚCIŚLE OGRANICZONEJ ILOŚCI I SPRZEDAWAĆ JE MOŻEMY TYLKO DO DNIA 12 BM.

Kupon

upoważniający do nabycia **jednego karnetu na „Święto Warszawy" po ulgowej cenie złotych 16.—**

w administracjach:

„DNIA POMORSKIEGO" w Toruniu, ul. Szeroka 41
„GAZETY MORSKIEJ" w Gdyni, Skwer Kościuszki 14
„GAZETY GDAŃSKIEJ" w Gdańsku, Rynek Kaszubski 21
„DNIA TCZEWSKIEGO" w Tczewie, ul. Kościuszki 1
„DNIA GRUDZIĄDZKIEGO" w Grudziądzu, Sienkiewicza 9
„DNIA BYDGOSKIEGO" w Bydgoszczy, Marsz. Focha 12

Dla uczczenia 20-tej rocznicy wymarszu Kadrówki

Bezpłatna praca b. wojskowych na terenach popowodziowych

Zakopane, 10. 8. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 17 zgromadziły się na tutejszym rynku szeregi b. wojskowych, którzy w myśl apelu dla uczczenia 20 rocznicy wymarszu pierwszej kompanji kadrowej stanęli do robót popowodziowych. Po zbiórce zebrani udali się z orkiestrą i członkami zarządu organizacji b. wojskowych a Kamieniec pod elektrownię, gdzie wygłosił przemówienie burmistrz miasta Winnicki, wyrażając uznanie za gotowość ofiarnej pracy w nadziei, że przykład Zakopanego znajdzie szeroki oddźwięk w całej Polsce i że do pracy odbudowy zniszczonych powodzią terenów zgłoszą się dziesiątki tysięcy ludzi. Każdy z członków b. wojskowych zobowiązać się ma do 20-godzinnej bezpłatnej pracy na zniszczonych powodzią obszarach.

Borys Pilniak w Warszawie

Warszawa, 10. 8. (Pat). Znany pisarz sowiecki Borys Pilniak w drodze powrotnej z krajów skandynawskich zatrzymał się na parę dni w Warszawie. Dziś Pilniak odjeżdża do Moskwy.

Hojny dar Niemiec na powodzian

(k) Warszawa 10 8. (tel. wł. Rząd niemiecki za pośrednictwem swojego posła w Warszawie poinformował ogólnopolski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi, iż oddaje do jego dyspozycji 10.420 sztuk naczyń emaljowanych do użytku gospodarstwa domowego, 1000 łóżek stalowych lakierowanych z materacami sprężynowemi oraz 2400 sztuk narzędzi rolniczych. Ogółem ładunek towarów wynosi 4 do 5 wagonów.

Linja Kraków-Tarnów naprawiona

Katowice 10 8. (PAT). Z dniem 10 bm. przywraca się normalny ruch kolejowy na linji Katowice — Kraków — Tarnów — Lwów. Pierwszy pociąg na tej linji odjedzie dziś o godz. 17,15 z Katowic.

Palestyńscy piłkarze we Lwowie

Lwów, 10. 8. (PAT). We Lwowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy mistrzowską drużyną Palestyny „Hapoelem" a ligową „Pogonią". Po interesującej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, w stosunku 2:2 (1:2). Pogoń wystąpiła w składzie normalnym, jedynie bez Matjasa. Widzów przeszło 3 tys.

Wielka mowa Hitlera

Berlin, 10. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu 17 sierpnia o godz. 8 wiecz. kanclerz Rzeszy wygłosi do narodu niemieckiego wielką mowę, którą będzie transmitowana przez wszystkie radjostacje niemieckie. W dniu 13 sierpnia o godz. 8,30 wieczorem minister Rzeszy dr. Goebbels również przemawiać będzie do narodu niemieckiego. Mowa Goebbelsa będzie transmitowana przez radjostacje niemieckie.

Litewskie „święto morza"

Królewiec 10 8. (Tel. wł.). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kłajpedzie, wielka uroczystość „Święta morza", na którą zapowiedziało swe przybycie szereg wycieczek ze wszystkich stron Litwy. Spodziewane jest przybycie do Kłajpedy zgórą 40.000 osób. Litewskie „Święto Morza" organizowane jest jako wielkie święto narodowe.

Pierwszy poseł czechosłowacki na Kremlu

Moskwa, 10. 8. (PAT). Pierwszy poseł czechosłowacki w Moskwie Pawlu złożył prezesowi CKW ZSRR Kalininowi listy uwierzytelniające. W związku z nowym ceremonjałem żadnych przemówień nie wygłoszono.

Wolny obrót towarowy między Polską a Gdańskiem

przywracają polsko-gdańskie umowy gospodarcze

Zakończenie rokowań i podpisanie umów

Długotrwałe rokowania polsko - gdańskie w sprawach gospodarczych, jakie toczyły się między Rządem Rzeczypospolitej a Senatem W. Miasta Gdańska, doprowadziły do OSTATECZNEGO UZGODNIENIA STANOWISK OBU DELEGACYJ I PODPISANIA W PONIEDZIAŁEK, 6-GO SIERPNIA UMOWY, REGULUJĄCEJ CAŁOKSZTAŁT SPRAW GOSPODARCZYCH MIĘDZY POLSKĄ A MIASTEM GDAŃSKIEM.

Podpisane w dniu 6 b. m. umowy polsko-gdańskie obejmują:

1) Umowę w sprawie uregulowania rozmaitych spraw celnych, 2) Umowę w sprawie udziału Gdańska w polskich kontyngentach przywozowych, 3) Umowę sanitarną w sprawie obrotu artykułami żywnościowemi, 4) Umowę weterynaryjną, 5) Umowę fitopatologiczną (ochrona zdrowotności ziemiopłodów i innych roślin), 6) Porozumienie w sprawie zbytu polskich produktów rolniczych w związku z reorganizacją gdańskiego rynku zbytu wynikającą z rozporządzeń Senatu w tej sprawie.

Równocześnie podpisano liczne protokóły, oraz postanowienia wykonawcze. UMOWY POWYŻSZE SĄ WYNIKIEM KILKUMIESIĘCZNYCH ROKOWAŃ ORAZ WYRAZEM OBUSTRONNEGO ŻYCZENIA ŚCIŚLEJSZEGO ZACIEŚNIENIA WSPÓŁPRACY MIĘDZY POLSKIEM A GDAŃSKIEM ŻYCIEM GOSPODARCZEM.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, ŻE UMOWY PRZYWRACAJĄ WOLNY OBRÓT TOWAROWY MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM. NA SKUTEK DOSTOSOWANIA GDAŃSKA DO SYSTEMU KONTYNGENTOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ DOTYCHCZASOWE KONTROLE GOSPODARCZE STAJĄ SIĘ ZBĘDNE.

Co do umowy w sprawie kwestji celnej, decydującym czynnikiem było życzenie WZMOŻENIA ATMOSFERY ZAUFANIA I JEDNOLITOŚCI OBSZARU GOSPODARCZEGO W DRODZE UREGULOWANIA SZEREGU SPRAW NASUWAJĄCYCH WĄTPLIWOŚCI.

Ze strony polskiej umowę podpisał Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. minister dr. K. Papee.

Senat reorganizuje życie gospodarcze

Wolnego Miasta

Stworzenie nowych warunków współżycia gospodarczego między Polską i Gdańskiem postawiło Gdańsk przed koniecznością reorganizacji własnego życia gospodarczego. Jak wiadomo, narodowo - socjalistyczny Senat gdański zniósł, bezpośrednio po objęciu władzy, organizacje dawniejsze, a więc izby przemysłowo - handlowe, izby rzemieślnicze, tworząc na ich miejsce organizację przejściową w postaci głównej izby gospodarczej. Obecnie po zawarciu umów z Polską postanowił Senat zastąpić tę przejściową organizację nową organizacją stałą i to przez stworzenie obok istniejącej już izby chłopskiej, izb handlowej i rzemieślniczej. Na miejsce poprzednich izb powstaje rada gospodarcza, złożona z 18 członków, po trzech delegatów z każdej izby i 9 nominatów. (w tem przedstawiciele handlu polskiego i żydowskiego w Gdańsku). Pozatem senat stworzył izbę handlu zagranicznego, której zadaniem będzie reprezentowanie interesów gospodarstwa gdańskiego wobec rządu polskiego. Izba ta otrzyma w polskich komitetach gospodarczych miejsce i głos.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego Polski

Warszawa, 10. 8. (PAT). Obroty handlu zagranicznego Polski za okres pierwszych 7 miesięcy br. wykazują w porównaniu z analogicznych okresem 1933 r., poważny wzrost, a mianowicie przywóz wzrósł o 12,0 mil. zł., wywóz o 37,4 milj. zł., dodatnie saldo zaś — o 25,4 milj. złotych.

Warszawa, 10. 8. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lipcu br. wynosił: przywóz 203646 ton, wartości 69.148 tys. zł., wywóz 1.125013 ton, wartości 81.868 tys. zł. Saldo dodatnie w lipcu wynosiło 12.720 tys. zł. W porównaniu do miesiąca czerwca br. zwiększył się wywóz o 711 tys. zł. przywóz o 2.645 tys. zł.

Na Kapitolu

Przemówienie delegata polskiego w czasie kongresu międzynarodowej federacji nauczycielskiej

Rzym, 10. 8. (Pat). Rozpoczął tu obrady 11 międzynarodowy kongres Federacji Nauczycieli Szkół Średnich. Na uroczystem otwarciu w sali Juljusza Cezara na Kapitolu był obecny gubernator Rzymu i minister oświaty Ercole oraz podsekretarz stanu Solmins. Przemawiało 32 przedstawicieli rządów i stowarzyszeń. W imieniu POLSKI, oraz Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zabrał głos między innymi p. Leonard Kociemski, który wskazał na dawne wysiłki zmierzające do uregulowania stosunku państwa do szkolnictwa polskiego za czasów Komisji Edukacyjnej, oraz omówił obecne dążenie w tej dziedzinie. Przemówienie to wygłoszone w języku włoskim przyjęte było owacyjnie przez kongres.

Polki na kobiecych igrzyskach światowych

Wspaniały wynik Walasiewiczówny — Duży sukces Wajsówny i Cejzikowej

Londyn, 10. 8. (PAT). Wczoraj w czwartek rozpoczęły się w Londynie czwarte kobiece igrzyska światowe.

Przed południem odbyły się przedbiegi na 60 metrów z udziałem 20 zawodniczek. Startowała tylko jedna polska zawodniczka Walasiewiczówna. Wygrała ona swoją serję, będąc klasą dla siebie. Wynik jej wynosi 7,8 sek.

W eliminacji kuli startowało 9 zawodniczek, z których 6 wchodzi do finału. M. in. startowały dwie Polski **Wajsówna i Cejzikowa,** które weszły do finału, mając w finałach **czwarte i piąte miejsce.** Wajsówna osiągnęła 10,99 m., a Cejzikowa 10,61 m. Prowadzi w tej konkurencji Niemka Mauer Mayer wynikiem 13.67 m.

Pięciobój zgromadził 12 zawodniczek, w ich liczbie 1 Polkę **Kwaśniewską.** Rozegrano tylko bieg 100 metrów, w którym Kwaśniewska miała wynik 14,2 sek.

Po południu odbyło się uroczyste otwarcie zawodów.

W dalszych zawodach lekkoatletycznych Polki **osiągnęły wspaniały sukces.** Z wyjątkiem 800 metrów we wszystkich innych konkurencjach **zawodniczki nasze przedostały się do półfinałów, względnie do finałów.** Nadmienić należy, że wszystkie miejsca finałowe są punktowane. Wyniki popołudniowe były następujące:

60 metrów: 1) Walasiewiczówna w czasie 7,6 sek. przed Angielką Johnson. **Eliminacja dysku** zgromadziła 19 zawodniczek. Dwie Polki przeszły do finału. Wajsówna osiągnęła 39,19 m., a Cejzikowa 35,26. **Bieg na 80 metrów przez płotki** zgromadził 16 zawodniczek, które startowały w czterech przedbiegach. W pierwszym przedbiegu Frajwaldówna (Polska) zajęła trzecie miejsce przed Włoszką Valla i Angielką Webb. **W przedbiegu na 100 metrów** Walasiewiczówna zwyciężyła w swojej serji, mając 12,3 sekund i zakwalifikowała się do finału. **W kuli** pierwsze miejsce zajęła Mauer Mayer 13,67 m. Wajsówna zajęła czwarte miejsce 11,30 m. i Cejzikowa piąte — 10,61 m. W przedbiegu na **80 m. Świderska (Polska)** na finiszu została zepchnięta na szóste miejsce.

Pozatem rozegrano mecz koszykarek Francja — Polska. Wygrała Francja 31:21 (24:13).

Echa „parszywej ugody"

Senator Dob...cki przed sądem marszałkowskim

(o) Warszawa 10. 8. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że senator Dob...cki zwrócił się do Marszałka Senatu z prośbą o zwołanie sądu marszałkowskiego w sprawie jego udziału w ugodzie między p. Boussaciem — właścicielem większości akcyj „Żyrardowa" i rzekomemi przedstawicielami akcjonarjuszów polskich. — Marszałek senatu przychylił się do prośby senatora Dob...ckiego i postanowił sąd marszałkowski zwołać.

Policja śląska schwytała sprawców napadu na bank w Świętochłowicach

(o) *Katowice* 10. 8. (tel. wl.) Policji śledczej udało się schwytać sprawców głośnego napadu rabunkowego na Bank Ludowy w Świętochłowicach. Sprawcami są Jan Hutman z Bykownicy i Paweł Szantera z Nowego Bytonia. Zostali oni schwytani po długiej walce i dwustronnej strzelaninie. W czasie pościgu Hutman usiłował popełnić samobójstwo, a Szantera otrzymał ranę postrzałową. Trzeci sprawca napadu zdołał zbiec.

10.000 zł padło w kolekturze „Uśmiech Fortuny"

Duża wygrana zł 10.000 padła w pierwszym dniu ciągnienia klasy trzeciej w miejscowej naprawdę najszczęśliwszej Kolekturze „Uśmiech Fortuny" na los nr. 96482.

Jak się dowiadujemy, los powyższy został sprzedany czterem różnym osobom ze sfer urzędniczych z Torunia i Bydgoszczy.

Na miejscu tragicznej katastrofy

Nurkowie marynarki wojennej pracują nad wydobyciem autobusu-trumny

Lublin, 10. 8. (Pat). Z miejsca katastrofy pod wsią Sadowne otrzymano następujące szczegóły:

W akcji ratunkowej prócz oddziału 30 saperów bierze udział straż pożarna. Pomimo niezwykle ciężkich warunków, wymagających poważnych przygotowań, usiłowano uczynić wszystko, by wydobyć autobus przy pomocy środków, jakiemi narazie rozporządzano. Po dłuższych wysiłkach udało się zaczepić stalową linę o samochód, znajdujący się na głębokości, nie jak poprzednio podawano 8 m, ale 10 m. Dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich biorących udział w akcji ratunkowej, zdołano ruszyć z miejsca zatopiony autobus. Przesunięto go na znacznie płytsze miejsce tak, że obecnie głębokość wody w miejscu, gdzie jeszcze spoczywa autobus wraz z zamkniętemi w jego wnętrzu ofiarami, wynosi już tylko 5 metrów. Niestety, dalszą akcję ratunkową musiano przerwać z powodu pęknięcia liny stalowej, która nie wytrzymała natężenia. Wobec niemożności kontynuowania prac ratowniczych przy pomocy środków technicznych, jakie naprędce zdobyto, zwrócono się do marynarki wojennej z prośbą o nadesłanie nurków, którzy przybyli wczoraj rano. Jednocześnie przystąpiono do wzniesienia trwałego rusztowania, które ukończono również rano.

Dokładna ilość ofiar nie jest dotychczas znana. Niewiadomo, czy liczba 18 pasażerów, podana w pierwszych informacjach, jest ścisła. Miejscowa ludność okazuje dużą pomoc w akcji ratunkowej. Dzięki ofiarności pobliskiej fabryki odlewów żelaznych, uzyskano stalową linę, co pozwoliło na wyciągnięcie autobus na płytsze miejsce.

Kto wygrał?

Pierwszy dzień ciągnienia III klasy

Warszawa 10. 8. (PAT). Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia III klasy Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Zł 100.000 na nr. 51389;
Zł 15.000 na nr. 130321 116582, 134940 157404;
Zł 10.000 na nr.: 96482 161238 163309;
Zł 5.000 na nr. 154864.

II ciągnienie:

Zł 50.000 na nr. 122589
Zł 15.000 na nr. 124095;
Zł 10.000 na nr. 60821 110364;;
Zł 5.000 na nr. 51815.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 9 sierpnia 1934 r.

Żyto 35 ton 17,75; żyto 17,50—17,75; pszenica 20—21; jęczmień: brow. 22—22,50; przem. 19,25—19,75; owies nowy 15,50—16,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 26—27; gat. IB 0—65% wł. w. 25—26; gat. II 55—70% wł. w. 20,25—21,25; razowa 0—95% wł. w. 21,25—21,75; pośledniа pon. 70% wł. w. 17—18; mąka pszenna: gat. IA0—20% wł. w. 38,50—40,50; gat. IB 0—45% wł. w. 35—36; gat. IC 0—55% wł. w. 34—35; gat. ID 0—60% wł. w. 33—34; gat. IE 0—65% wł. w. 32—33; gat. IIA 20—55% wł. w. 30—31,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 29,50 do 31; gat. IID 45—65% wł. w. 29—29,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 24,50—25; gat. IIIA 65—70% wł. w. 22,50—23,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 19,50—20; razowa 0—95% wł. w. 25—26; otręby: żytnie wymiał stand. 13—13,50; pszenne miałkie stand. 12,50—13,25; pszenne średnie stand. 12,50—13,25; pszenne grube stand. 12,75 do 13,50; rzepak zimowy bez worka 39,50 do 40,50; rzepik zimowy bez worka 38,50—40; gorczyca 51—53; peluszka 19—21; wyka 19—21; groch: Wiktorja 38—42; Folgera 33—36; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5; makuch: lniany 22—23; rzepakowy 16—17; słonecznikowy 20—21; kokosowy 17—18; siano nadnoteckie luzem 8—8,50; śrut soja 21,75—22,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 9 sierpnia 1934 r.

Jęczmień brow. 22,50—23; jęczmień jednolity 21—21,50; jęczmień zbierany 19,50—20; Owies nowy 15,75—16,50;

Ogólne usposobienie: spokojne.

Obroty: żyto 1280; pszenica 247; jęczm. 863; owsa 66; mąki 12; żytniej 44; otrąb 419; pszen. 60.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk 10. 8. Na wczorajszej giełdzie zaznaczyła się ponowna zwyżka dla żyta i jęczmienia. Również pszenica utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, wykazując tendencję mocną.

oNtowano za: pszenicę eksportową 128 funtów wagi holenderskiej 12,60; pszenicę tej samej wagi konsumpcyjną 12,75, żyto 120 funtów wagi holenderskiej eksp. 10,90, żyto tej samej wagi konsumpcyjnej 11,00; jęczmień gatunki najprzedniejsze eksportowe 14,15 do 15,00; jęczmień gatunki średnie według próby 12—13,60; jęczmień 113—114 funtów wagi hol. eksp. 12,50 do 12,60; jęczmień 110—111 funtów wagi holenderskiej eksportowe 11,75—11,85; jęczmień 105, 106 funtów wagi holenderskiej eksportowe 111, owies konsumpcyjny 10,50—11; owies eksportowy 9,85—10,40; groch Victoria 22—26; otręby żytnie 8,00; otręby pszenne 8—8,10.

Ceny powyższe rozumieją się w guldenach gd. za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 sierpnia 1934 r.

Belgja 124.30, 124.61, 123.99; Berlin 207,00, 208.00, 206.00; Gdańsk 172,60, 173.13, 172.17; Holandja 358,00, 358.90, 357,10; Londyn 26.63, 26.76, 26.50; Nowy Jork 5.27, 5.30, 5.24; Nowy Jork telegr. 5.27½, 5.30½, 5.24½; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 21.97, 22.02, 21.92; Sztokholm 137.35, 138.05, 136.65; Szwajcarja 172.68, 173.11, 172.25; Włochy 45.43, 45.55, 45.31.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 9 sierpnia 1934 r.

Bank Polski 86—86½; Norblin 27½; Starachowice 10,75.

Tendencja: mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 9 sierpnia 1934 r.

3% poż. budowlana 43,50; 4% poż. inwest. seryjna 63—63,13; 5% poż. kolejowa 70¾—72 4% 53; 7% poż. stabiliz. 67,63—68,00—67,88, drobne 68,13—68,25; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 75½; 4% l. z. ziemskie 41—41; 4½% l. z. ziemskie 49,50—49,13; 5% l. z. m. Warszawy 69,75, z 1933 r. 58¾—59¾.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów mocniejsza.

O cudzoziemskich grasantach

i ich polskich poplecznikach

Słowo „Żyrardów" elektryzuje polskie społeczeństwo. Żyrardów bowiem to symbol obcego korsarstwa, spadek przeszłości, w której Polskę traktowano na modłę kolonjalną, jej zaś przedstawicieli przyjmowano w przedpokojach. „Żyrardów", to jednocześnie symbol krzywdy robotniczej i, niestety, wysługi na rzecz obcych za cenę stanowisk i tantjem.

Już transakcja sprzedaży Zakładów Żyrardowskich Marcelemu Boussac'owi była niezmiernie wymowna, aczkolwiek Sejm rozgrzeszył b. ministra skarbu Kucharskiego. W chwili, gdy Zakłady Żyrardowskie były sprzedawane w 1923 roku za sumę ca pół miljona złotych, inwestycje budowlane państwowego zarządu wynosiły około dwóch miljonów złotych, zaś znajdujące się na składzie towary reprezentowały wartość dwunastu miljonów złotych. Nie bacząc na to, przyznano jeszcze p. M. Boussac'owi.... pożyczkę z PKO.

Marceli Boussac nie spieszył się z wpłatą umówionej sumy. Skarb musiał ją żmudnie wyprocesować, by ostatecznie należność ta została... zahipotekowana na Zakładach Żyrardowskich.

Marceli Boussac jest właścicielem firmy francuskiej p. n. „Comptoir d'Industrie Cottoniere". Nabywając pakiet akcyj żyrardowskich, musiał się on liczyć z faktem istnienia jeszcze innych akcjonarjuszów. Ponadto Marceli Boussac nie widział powodu, aby podtrzymywać Żyrardów, który stanowił na rynku konkurencję dla jego francuskich przedsiębiorstw.

Rozpoczyna się długie pasmo zabiegów, mających na celu wypompowanie kapitałów z Żyrardowa do Comptoir d'Industrie Cotonière. Przypomnimy dla zobrazowania sobie stanu rzeczy umowę o wpłacaniu przez Żyrardów na rzecz C. I. C. „podatku" w wysokości 2 proc. od obrotu za „pomoc kredytową" i wzory, dalej zakupy bawełny po cenach znacznie wyższych od rynkowych, dalej należności za „porady" i „pomoc techniczną" w wysokości 20 miljonów złotych itp.

Jeśli chodzi o pomoc kredytową dla Żyrardowa, to warto przypomnieć fakt, że z tytułu wyśrubowanych i sztucznych należności na rzecz Comptoir d'Industrie Cottonière, które wyniosły razem 55 miljonów złotych, p. Boussac kazał sobie wystawić weksle gwarancyjne na sumę 180 miljonów złotych, które na wzór Stawiskiego bez że-[illegible] puścił w kurs, obciążając nadomiar [illegible] Żyrardowskie kosztami żyra, dy[illegible] i opłat stemplowych. Takich sztu[illegible] przeprowadzono bardzo wiele. Polscy członkowie zarządu Żyrardowa pokrywali je swemi nazwiskami i... milczeniem.

Wreszcie przyszła chwila, że opinja publiczna zaalarmowała społeczeństwo wobec nieustannej dewastacji tych polskich zakładów przemysłowych, wobec skandalicznych stosunków, panujących w Zakładach, wobec iście plantatorskiego traktowania robotników przez francuskich dyrektorów i ich polskich służalców z osławionym Waśkiewiczem na czele.

Padł tragiczny strzał Blachowskiego, który targnął sumieniami ludzkiemi.

Polscy akcjonarjusze zrzeszyli się, aby przeciwdziałać procesowi notorycznego okradania Zakładów Żyrardowskich. Wyłoniono zarząd, na czele którego stanęli pp. Młynarski, Dobiecki i Płatowski. Jednocześnie na mocy sekwestru tymczasowy zarząd objął gospodarkę Żyrardowa.

Tutaj dla scharakteryzowania sytuacji z przed sekwestru zacytujemy obraz tych zakładów, zaczerpnięty z książki Hulki-Laskowskiego p. t. „Mój Żyrardów".

„....poszczególne oddziały fabryki szły po trzy-cztery dni w tygodniu, a przytem w całej wielkiej fabryce pracowało już nie 9.000 robotników jak dawniej, ale niewiele ponad 1.000. Jednocześnie wszakże administracja była taka kosztowna, jak bodaj nigdy dotąd. Sam Koehler pobierał kilkaset tysięcy rocznie, a tacy reorganizatorzy, jak Pfau, Ulrich i wielu innych otrzymywali po kilka tysięcy miesięcznie. W biurach warszawskich siedzieli różni dygnitarze zagraniczni, mający bardzo wysokie pensje, a techniczny personel fabryki był liczny. Na tę kosztowną administrację, która nie była mniejsza od administracji dawnej, gdy w fabryce pracowało 9.000, lecz raczej większa, musiało zapracować nieco ponad 1000 robotników".

W tych warunkach tymczasowy zarząd objął rządy w Żyrardowie. Całe miasto uroczyście witało nowych zarządców, widząc w nich wybawiciela z niewoli dyrektorskiej, z nędzy i głodu.

Minęło kilka miesięcy. Nagle na szpaltach prasy ukazał się komunikat, donoszący o zawarciu ugody między większością akcjonarjuszy (Boussac) a mniejszością. Komunikat podkreślał wielkie korzyści społeczne i gospodarcze tej tranzakcji.

Czyżby koniec „sprawy Żyrardowa"?

Więc znowu Boussac ze swymi adherentami mają wziąć w posiadanie potrzykroć umęczony i okradziony Żyrardów?

Nie! Poprostu efekt zabiegów złotopalcej ręki p. Marcelego Boussac'a. Wiadomo nam bowiem, że p. Aleksander Lednicki jeździł i prowadził rokowania-konszachty między stronami. Wiadomo nam, że w tej sprawie maczał jeszcze ręce adwokat Urbanowicz, piastowiec i b. dyrektor departamentu za rządów Chjeno-Piasta, oraz adwokat Polikier, raz już zawieszony w czynnościach przez Radę Adwokacką. Pod wpływem takich perswazyj reprezentanci mniejszości akcjonarjuszów pp. senator Dobiecki i generał Płatowski wykorzystali nieobecność trzeciego reprezentanta p. Młynarskiego i zawarli pakt z Boussac'iem.

Sumienia dużo bardziej kruche, niż „argumenty" p. Marcelego Boussac'a.

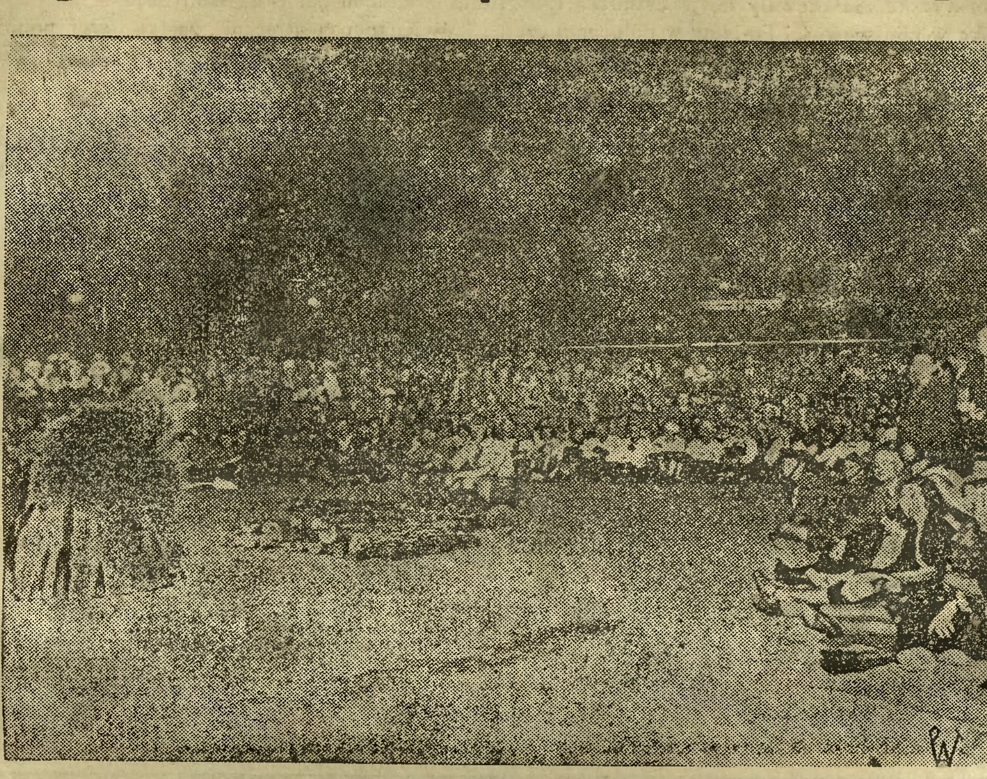
Ale minęły bezpowrotnie już czasy, kiedy w Polsce nazwiska senatorów i generałów wystarczały na pokrycie najbrudniejszych afer. Minęły też czasy, kiedy protekcje tej czy owej ambasady wystarczała dla zapewnienia bezkarności.

Komunikaty oficjalne doniosły o wszczęciu przeciw b. zarządcom Żyrardowa śledztwa ze strony prokuratury. Jesteśmy przekonani, że polscy poplecznicy i współtowarzysze oszustw p. Boussac'a staną wobec wzgardy całego społeczeństwa, że za czyny swoje poniosą pełną odpowiedzialność.

Wyniki śledztwa i ewentualny przewód sądowy prześwietlą reflektorem wymiaru sprawiedliwości całe to bagno oszustw, korupcyj i wyjawią nazwiska polskich aferzystów, dyskontujących zasługi przeszłości na wysługi dla międzynarodowych Boussac'ów.

J. Drz.

Ognisko harcerskie na placu Marsz. Piłsudskiego



Na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyło się w ub. wtorek wieczorem ognisko harcerzy polskich ze wszystkich stron świata. — Na zdjęciu harcerze dookoła ogniska.

Ciężkie położenie robotników polskich we Francji

Delegaci na II Zjazd Polaków z Zagranicy u Min. Opieki Społecznej

Minister Opieki Społecznej Jerzy Paciorkowski przyjął na dłuższej audjencji p. Stefana Rejera, prezesa Rady Porozumiewawczej Związków Polkich i prezesa Związku Robotników Polskich we Francji oraz sekretarza generalnego tego Związku p. Piotra Kalinowskiego. Pp. Rejer i Kalinowski przybyli do Warszawy jako delegaci polscy z Francji na II Zjazd Polaków z Zagranicy.

Delegaci dziękowali min. Paciorkowskiemu za dotychczasową opiekę nad robotnikami polskimi, zatrudnionymi we Francji, oraz zobrazowali ciężkie położenie tych robotników w związku z panującem we Francji bezrobociem, wysuwając szereg postulatów, dotyczących zagadnienia emigracji polskiej we Francji.

Min. Paciorkowski wysłuchał życzliwie przybyłych delegatów i zapewnił ich, że interesuje się bardzo losem robotników polskich przebywających i pracujących na obczyźnie i że przedstawione postulaty będą rozważone i załatwione w miarę możności.

Kobiety polskie

na straży ducha narodowego na obczyźnie

Równolegle z obradami II Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie obraduje Konferencja kobiet polskich z zagranicy.

Na Konferencji tej omówiono wyczerpująco warunki pracy kobiet na poszczególnych terenach zagranicznych oraz sprecyzowano potrzeby tych terenów

Żywe zainteresowanie wywołał referat p. Łucji Kipowej na temat współpracy kobiet polskich zagranicą z Macierzą.

W wyniku dyskusji Konferencja przyjęła szereg wniosków w sprawie wytycznych działalności organizacyj kobiecych polskich zagranicą, które winny zdaniem konferencji, zachować odrębność, co nie wyklucza udziału kobiet w życiu ogólnem. Konferencja wzywa **kobiety polskie zagranicą do poszanowania i pielęgnowania ducha narodowego, a zrzeszenia kobiece — do roztoczenia opieki nad organizacjami młodzieżowemi.**

Inna uchwała dotyczy utworzenia przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy stałego działu kobiecego, jako łącznika między polskiemi organizacjami kobiecemi w kraju a takiemiż organizacjami zagranicą.

Następnie dla uczczenia pamięci wielkiej uczonej polskiej śp. Marji Curie-Skłodowskiej postanowiono urządzić na wszystkich reprezentowanych przez uczestniczki konferencji terenach akademje oraz uchwalono wyrazy hołdu dla p. Marszałkowej Piłsudskiej i p. Prezydentowej Mościckiej.

Znamy te metody z plebiscytów

na Górnym Śląsku oraz Warmji i Mazurach

Z Saarbrücken donoszą:

W czasie przeglądania materjałów obciążających, skonfiskowanych w biurach organizacji „Niemieckiego Frontu" natrafiono na akta, stwierdzające, że nauczyciel szkoły handlowej Otto Reisel z Dudweiler **denuncjował władzom niemieckim różne osoby**, zamieszkałe w Zagłębiu Saary. W wyniku takiej denuncjacji jedna z tych osób została internowana w niemieckim obozie koncentracyjnym, pomimo, iż nie dopuściła się żadnego czynu karalnego w Zagłębiu Saary. Reisela aresztowano i przekazano natychmiast najwyższemu trybunałowi w Saarlouis. W wyniku rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanego, stwierdzono, iż zamierzał on w najbliższym czasie udać się do Beyrouth. W analogicznych sprawach dokonano już szeregu aresztowań.

W ostatnich dniach prezydent komisji rządzącej przekazał sekretarzowi Ligi Narodów petycję Zjednoczenia Gospodarczego Zagłębia Saary. Pismo to zawiera skargę z powodu zdemolowania przez narodowych socjalistów w dniu 4 czerwca b. r. biur organizacji, przyczem **policja zachowywała się zupełnie biernie**. W związku z tem musiano już odebrać władzę policyjną burmistrzowi dr. Latzowi. Petycja wskazuje więc na konieczność oddania komisji rządzącej do rozporządzenia oddziałów policyjnych, na których mogłaby polegać komisja rządząca i ludność. Prezydent komisji rządzącej w dołączonem piśmie popiera powyższą petycję.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Skandal żyrardowski

(t) Skandal, jaki wybuchł ostatnio dokoła sprawy Żyrardowa na tle „umowy", załatwiającej rzekomo w sposób ugodowy zatarg pomiędzy polską mniejszością akcjonarjuszów a znanym i należycie ocenianym w swojej ojczyźnie francuskim rekinem przemysłu Marcelim Boussac'iem zatacza coraz szersze kręgi. Piszemy o tem obszernie obok.

Okazuje się, że obaj kandydaci na superarbitra w sporze żyrardowskim, których nazwiska wysunięto sprytnie dla podparcia autorytetu „ugody", wykombinowanej przez obrotnych aranżerów, zaprzeczają, jakoby to się stało z ich wiedzą i zgodą i stanowczo odgradzają się od całej afery.

Pisze o tem **„Express Poranny"**:

„Afera żyrardowska, będąca istną stawiskjadą, rozrasta się z godziny na godzinę. Po p. ministrze Zaleskim, który za naszem pośrednictwem oświadczył, że ofiarowany mu mandat ewentualnego superarbitra jest dla niego nie do przyjęcia, podobne oświadczenie złożył p. poseł Radziwiłł. Na wieść o „układzie" mniejszości żyrardowskiej z większością p. Radziwiłł nadesłał z Ołyki do Warszawy depeszę, w której oświadcza, że ‚nie upoważniał nikogo do używania swego nazwiska w związku z układem żyrardowskim". Tak więc okazało się, że oba nazwiska były wymienione w „układzie" bez zgody ich właścicieli, tylko dla zamydlenia oczu społeczeństwa, dla zagłuszenia ich szacownym dźwiękiem szmeru powątpiewania w czystość „tranzakcji".

Zuchwalstwo aranżerów tej akcji było tak wielkie, że nie zawahali się nawet posłużyć nazwiskiem p. ministra przemysłu i handlu Floyar - Rajchmanna. W komunikacie „komitetu obrony" znalazło się tajemnicze zdanie: ‚Żyrardów wchodzi w nową fazę swojego rozwoju i w tym momencie należy podkreślić wybitne zasługi ministra Floyar-Rajchmana, którego stanowisko w ogromnym stopniu ułatwiło zwycięstwo tezom polskim". Perfidne to zdanie miało dać do zrozumienia, jakoby minister przemysłu i handlu położył na tranzakcji swe placet i jeszcze bardziej zatrzeć ślady machlojki.

To bezceremonjalne nadużycie nazwiska ministra daje dodatkową miarę bezwstydu uczestników afery.

Swięty Roman i Dmowski

„Słowo Pomorskie" uczciło 70-tą rocznicę urodzin swego „wodza" Romana Dmowskiego panegirykiem, liczącym dokładnie... 41 wierszy druku. Ani to godnie, ani też bogato. Bądź co bądź nie jest rzeczą ładną tak pomiatać człowiekiem, którego myślami — jak się to stale podkreśla — żyje się dzień po dniu... bezmyślnie.

Ale najkapitalniejsze w tym artykuliku jest takie oto zdanie:

„Patron dnia urodzin wielkiego Polaka — św. Roman — stał się imiennikiem Dmowskiego".

Czy przypuszczał kiedykolwiek Św. Roman, że go taki zaszczyt spotka?

A nam się wydawało, że to Dmowski stał się imiennikiem św. Romana...

Spiesz z ofiarą powodzianom!

Chińczycy są wybrednymi smakoszami

„Skromny" obiad z 13 egzotycznych dań

Monsieur Bardou, dziennikarz paryski został zaproszony przez swego przyjaciela Chińczyka Tsupingchu na chiński obiad, przygotowany nie w restauracji lecz w domu Chińczyka.

Monsieur Bardou opisuje tak ową ucztę:

„O trzeciej popołudniu zebrali się Chińczycy do przyrządzania obiadu, który był gotów na 8 wieczór i trwał do 1 w nocy. Obiad chiński składa się zwykle z trzydziestu do czterdziestu dań. Nasz obiad składał się „tylko" z trzynastu dań. Do wszystkich dań podawane było grzane wino ryżowe".

„Z niecierpliwością, a przyznam szczerze, z pewną też obawą, wyczekiwałem pojawienia się pierwszych dań na stole. Obawy moje były jednak zbyteczne. Rozmaite potrawy wyglądały bardzo egzotycznie, ale smakowały dobrze a niektóre były wprost znakomite. Obok talerza stoi zawsze przy chińskich daniach miseczka z brunatnym sosem, który dodaje się dowolnie do potraw. Sos ten przygotowuje się z palonego chleba i fasoli. Na wstępie zjedliśmy zupę z konserwowanych muszel morskich i meduz. Na drugie danie węgorz w sosie z dodatkiem pieczonych migdałów. Potrawa o wybornym smaku i zasługująca na pochwałę. Dalej wjechała na stół potrawka z rozgotowanego mięsa kurzego, orzechów, sałaty i grzybów — oryginalnych chińskich produktów, jak wszystko co wyszło z kuchni mego przyjaciela Tsupingchu. Ile czasu i pracy wkłada się w przygotowanie chińskich dań, można ocenić z tego że np. orzechy do owej potrawki gotowały się kilka godzin. Dalej podano pieczoną cielęcinę z pędami bambusu. Potem kurę pieczoną z kasztanami w sosie chińskim. Palce lizać! Dalej? Dalej szereg delikatnych przystawek z jarzyn, o których my europejczycy niewiele wiemy, a więc jakieś grzybki siekane, groszek, sałaty. I tak szczęśliwie dobrnęliśmy do końca pierwszego aktu. Ta część obiadu składa się z ośmiu dań".

„Zadawałem sobie pytanie, jak dam sobie radę z resztą obiadu. Chińczycy mogą sobie pozwolić na zbytek tylu dań, bo z każdego biorą po trochu. Trudno byłoby opisywać szczegółowo wszystko to, co pojawiło się jeszcze na stole. Na specjalne wyróżnienie zasługuje danie znane pod nazwą „Li-Hung-Czang". Jest to melanż różnych mięsiw rozgotowanych w sosie z dodatkiem cebulek chińskich tulipanów. Nazwa i wygląd egzotyczne, smak wyborny. Po tej uczcie podano jeszcze mocną herbatę chińską — bez cukru. Podziękowałem serdecznie mojemu gospodarzowi za wspaniałe przyjęcie, pojechałem do domu — i wziąłem na wszelki wypadek sporą dawkę oleju."

Za lat 30 i za lat 100

Dwie przepowiednie o tem co czeka ludzkość

Jak będzie świat wyglądał za lat pięćdziesiąt, za sto? Pytanie interesujące zawsze najszersze masy czytelników, którzy radziby sięgnąć, jeśli nie swoją, to przy pomocy cudzej wyobraźni w przyszłość i uchylić zasłonę, kryjącą obraz tego, co przyjdzie.

Profesor J. B. S. Haldane, uczony angielski, wydał niedawno broszurę, w której kreśli obraz świata za lat trzydzieści. Obraz dość pesymistyczny. Haldane twierdzi, że dalszy, niepowstrzymany rozwój techniki przyczyni się do wzrostu dalszego bezrobocia, a jednocześnie pomoże do zorganizowania państwa według zasad naukowych. W nowym ustroju każde dziecko zaraz po urodzeniu znajdzie się pod opieką służby zdrowia, matki będą otrzymywały wynagrodzenie za macierzyństwo, poczytywane za służbę społeczną. Medycyna i higjena osiągną tak wysoki stopień rozwoju, że większość ludzi dożyje 70-ciu lat, nie wiedząc nawet, co to jest choroba. Technika chirurgji osiągnie rozwój wprost fantastyczny. Wszystkie gałęzie wiedzy zanotują ogromny postęp. Zbadanie wnętrza ziemi posunie się znakomicie naprzód i dzięki zdobyczom techniki będziemy w stanie dowiercić się do 12 mil wgłąb skorupy ziemskiej. Jednocześnie uda się nam wysłać rakietę na księżyc.

Grono uczonych amerykańskich podjęło znów próbę zobrazowania świata w jego rozwoju za lat sto, t. j. w r. 2034. W roku tym ludzkość nie będzie już wiedziała o istnieniu chorób zakaźnych, które znikną zupełnie. Świat i ludzkość staną się bardzo bogate, gdyż wiedza nasza pozwoli nam na wyzyskanie energji słońca i to w takim stopniu, że będzie ona wystarczać na utrzymanie w ruchu wszystkich maszyn. Z mórz i oceanów potrafimy wydobywać złoto w takiej ilości, że starczy go dla wszystkich krajów. Postępy telewizji pozwolą nam obserwować wszystko, co się dzieje na globie ziemskim, nie ruszając się z naszego pokoju. Technika budowlana dojdzie do tak wielkiego rozwoju, że za niewielką sumę można będzie wybudować w ciągu kilku tygodni dom, willę, pałac. Lotnictwo stanie się tak zwykłym codziennym środkiem lokomocji, jak dzisiaj koleje. Kilka godzin wystarczy do przelotu z Europy do Ameryki, a koszty podróży powietrznych obniżą się znakomicie i zezwolą na korzystanie z tego źródła komunikacyjnego szerokim warstwom ludności. Słowem, świat ulegnie wielkim przeobrażeniom i skurczy się przestrzennie.

Sądząc po postępie na wszystkich polach nauki, obserwowanym przez nas w latach ostatnich, obydwa przepowiedni nie można zaliczyć do „fantastycznych".

Von Papen o swojej misji w Wiedniu

Ma ustalić normalne i serdeczne stosunki z Austrją

B. wicekanclerz von Papen złożył wobec przedstawicieli prasy berlińskiej następujące oświadczenie w związku z udzieleniem mu przez rząd wiedeński agrement:

„Zdanie, powierzone mi przez wodza i kanclerza w piśmie z dn. 26 lipca, ujęte jest wyraźnie i jasno. Przyjąłem tę misję, by wykonać ją w duchu i w sensie, w jakim została mi powierzona, wiem bowiem, jak zależne jest odprężenie sytuacji europejskiej od spełnienia tej misji. Wiem również, że i na tem nowem stanowisku służyć mogę swemu krajowi. Marszałek Hindenburg w liście swoim do mnie w tej sprawie pisał: „Jeżeli wysyłam obecnie pana jako przedstawiciela dyplomatycznego rzeszy do Wiednia, to czynię to w szczerej nadziei, że uda się panu ustalić normalne i serdeczne stosunki z pokrewnym narodem austrjackim". Rozkaz ten jest równocześnie testamentem, do którego nic dodać nie można."

„Figle" sowiecko-japonskie na Dalekim Wschodzie

Z ostatnich 24 godzin

Według wiadomości z Fu-Czeu, oddziały komunistyczne zaatakowały misję katolicką francuską w miejscowości Fu-Ning w północnej części prowincji Fu-Ken. Na pomoc wysłano okręt wojenny francuski, który wyruszył pospiesznie do San-Tuao. Według ostatnich informacyj z terenu walki z oddziałami czerwonej armji chińskiej lotnicy chińscy armji prorządowej powstrzymać mieli pochód oddziałów komunistycznych.

W miejscowości Sanfin koło Kirinu nastąpił wybuch mandżurskiego magazynu amunicyjnego. Według dotychczasowych wiadomości ofiarami wybuchu padło 22 osoby.

W Kuanguan straceni zostali szef policji mandżurskiej i 8 jego pomocników, którzy pozostawali w stosunkach z powstańcami i sprzedawali im broń.

Korespondent Havasa w Simla donosi że oddział, składający się z 400 chińczyków i 2000 muzułmanów, pod wodzą gen. Kuno-Czen-Chan wyparł z Kaszgaru bandy rozbójnicze. Przywódca band zbiegł na terytorjum ZSRR.

Sensacyjna sprawa łapówkowa partyjników łotewskich

Sprawa b. łotewskiego ministra skarbu Annusa o nadużycia przy zakupie cukru sowieckiego przeistoczyła się w sensacyjną sprawę o korupcję, jaką, w myśl oskarżenia, uprawiać miały poprzednie rządy łotewskie.

Według zeznań niektórych świadków, z dokonywanych większych tranzakcyj handlowych ciągnęły korzyści partje polityczne. — Przy zakupie w 1933 r. 1000 ton cukru sowieckiego miała być wzięta łapówka w sumie 50 tys. łatów. Prokurator zażądał odpisu z protokółu zeznań tych świadków i, jak przypuszczają, wdrożone zostanie nowe dochodzenie przeciwko działaczom politycznym i członkom poprzednich rządów co do których istnieje podejrzenie, że w tranzakcjach tych brali udział.

Niemieckie koleje skazane za zagładę

Hitler chce jeździć tylko samochodem

W berlińskich kołach finansowo-przemysłowych wielkie wrażenie wywarło oświadczenie Hitlera, że koleje żelazne w Niemczech, jako przestarzały sposób komunikacji, mają zniknąć, a na ich miejscu ma powstać olbrzymia sieć dróg samochodowych czyli „autostrad". Zamiana ta nastąpi, prawdopodobnie, wciągu najbliższych 25 lat. Przez ten czas niemiecka sieć kolejowa, nie będąc wznawianą, ulegnie zniszczeniu. Na miejscu znikających stopniowo linij kolejowych będą powstawały drogi samochodowe. Nie zagraża to masową redukcją pracowników kolejowych, gdyż mają oni przed sobą jeszcze conajmniej 25 lat pracy; zresztą częściowo zostaną przeniesieni dla obsługiwania ruchu autobusowego.

Dodatnią stroną zamierzonej reformy komunikacji jest to, że da ona możność zatrudnienia paru miljonów bezrobotnych. Trudność zrealizowania projektu polega na braku odpowiednich funduszów. Hitler spodziewa się jednak że uda mu się obejść bez kredytów zagranicznych.

Heljostacja w Moskwie

W Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku zbudowana została pierwsza w Moskwie pokazowa heljostacja konstrukcji M. Koźmina Juszczenko. Zużytkowując energję słoneczną, heljostacja daje wrzącą wodę, nagrzane powietrze i parę o niskiem ciśnieniu. Aparat ten o powierzchni ogrzewalnej 2 m. kw. daje w ciągu 6 godzin przy jasnej słonecznej pogodzie, około 70 litrów wody przegotowanej.

Pierwszy pokaz heljostacji wywołał wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających ją, którzy mogli pić herbatę w wodzie, gotowanej w heljoaparacie.

Najmłodsza para małżeńska we Francji

W okresie rekordów, których ojczyzną jest przeważnie Ameryka, występuje od czasu do czasu na widownię i Europa. W tych dniach odbył się w Provins (Francja) ślub młodej pary: on, Emile Besson, liczy sobie tylko 16 lat, ona, Madeleine Picq, aż 15 wiosen. Młody małżonek jest robotnikiem rolnym, a młodziutka Magdalena siódmem z kolei dzieckiem p. Picq, żony górnika z B..y.

W kilku wierszach

Kanclerz austrjacki dr. Schuschnigg udał się w podróż do SZEGEDINU i BUDAPESZTU. Pobyt jego na Węgrzech potrwa dwa dni.

Mussolini, który był obecny na manewrach floty w Gaete, odleciał na wodnopłatowcu, który sam pilotował, DO OSTI. Mussolini zadowolony jest z przebiegu manewrów.

Francuski minister robót publicznych Flandin udać się ma w najbliższym czasie DO KANADY, gdzie reprezentować będzie rząd francuski na uroczystościach 400-lecia odkrycia Kanady przez słynnego żeglarza francuskiego z St. Malo Jacques Cartier.

Piotr Lyautey, bratanek zmarłego marszałka Francji, oświadczył przedstawicielom prasy, że marszałek Lyautey wyraził przed śmiercią życzenie, by pochowano go na ziemi MAROKAŃSKIEJ.

Rokowania, jakie toczą się obecnie w sprawie wymiany handlowej pomiędzy ANGLJĄ i NIEMCAMI, zakończą się prawdopodobnie pomyślnie w ciągu bież. tygodnia. Niektóre sprawy, dotyczące państw trzecich są również na drodze do pomyślnego załatwienia.

Amerykański departament stanu zajął przychylne stanowisko wobec usiłowań Ligi Narodów, zmierzających do zakazu transportów broni i amunicji na terytorjum BOLIWJI i PARAGWAJU.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Czy obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez kupców będzie odroczony?

Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Michalski przyjął delegację kupiectwa łódzkiego, która przedstawiła mu postulaty handlu włókienniczego w sprawie odroczenia stosowania sankcyj karnych w wypadku nieprowadzenia ksiąg handlowych do 1 stycznia 1935 r. Delegacja przedstawiła w obszernym memorjale olbrzymie trudności natury technicznej, uniemożliwiające w środku roku zaprowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych.

Delegacja kupiectwa łódzkiego odbyła następnie konferencję z naczelnikiem wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu p. Sągajłłą, któremu przedstawiła również bardzo szczegółowo swe zastrzeżenia w sprawie przewidzianych sankcyj karnych, podkreślając, iż rygorystyczne ich stosowanie doprowadzić może do niepożądanych trudności na terenie poszczególnych placówek kupieckich.

Zarówno ministerstwo skarbu jak i ministerstwo przemysłu i handlu odniosło się podobno życzliwie do postulatów delegacji.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WYSTAWA-TARGI GOSPODYŃ WIEJSKICH.

Sekcja kół gospodyń wiejskich Warszawskiej Izby Rolniczej urządza w połowie października rb. wystawę-targi w Warszawie. — Obejmie ona całokształt prac gospodyń wiejskich, a więc przemysł domowy, wyroby ludowe, artykuły hodowlane itp.

Czy nie warto byłoby pomyśleć o podobnej wystawie na Pomorzu?.

NIEPOMYŚLNY STAN PLANTACYJ WIKLINOWYCH.

Rok bieżący był dla produkcji wikliny, skutkiem wielokrotnych burz gradowych, bardzo niekorzystny. Wobec tego wiele materjału na plantacjach stało się niemal bez wartości. Również przymrozki wiosenne poczyniły w wielu miejscowościach znaczne szkody na polach wiklinowych.

Powódź wyrządziła również bardzo poważne szkody w plantacjach wiklinowych na terenie Małopolski. Tereny wiklinowe, położone w górnych biegach rzek Soły, Skawy, Wisły, Raby, Wisłoki i Sanu zostały częściowo zniszczone przez zaszutrowanie, zamulenie i zachwaszczenie, a w biegach środkowych rzek, skutkiem długotrwałego zalewu wiklina częściowo uległa zepsuciu, częściowo zaś dała boczne odrośla, które dla celów przemysłowych zupełnie się nie nadają.

Zagraniczne

JAJA NA RYNKU ANGIESKIM DROŻEJĄ

Na angielskim rynku jajczarskim w dalszym ciągu występuje poprawa dla jaj importowanych. Zwyżka cen obejmuje głównie jaja większe, zbliżone w gatunku do angielskiego. Jaja mniejsze znajdują mniejszy popyt. Wobec dużego zbytu jaj w angielskich miejscowościach letniskowych, spodziewać należy się dalszej zwyżki notowań i mocnej tendencji na rynku jajczarskim, gdyż magazyny hurtowe są już próżne. Dobra sytuacja na rynku potrwa prawdopodobnie jeszcze dwa tygodnie.

MONOPOL ZBOŻOWY W CZECHOSŁOWACJI JUŻ DZIAŁA.

Niedawno zorganizowane na zasadach monopolistycznych Czechosłowackie Towarzystwo Zbożowe ogłosiło instrukcję w sprawie wykupu zboża. Wykup rozpoczął się już 6-go bm. po cenach poprzednio wyznaczonych. — Rolnicy obowiązani są zaoferować Towarzystwu najpóźniej do końca br. całe zapasy zboża, jakie zamierzają sprzedać ze zbiorów tegorocznych.

SOWIETY KUPUJĄ SALETRĘ CHILIJSKĄ.

Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki zamierza zakupić saletrę chilijską za ca 5 milj. rubli. 25 proc. tej sumy Sowiety zapłacą towarem.

OGRANICZENIA W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

W związku z ograniczeniem importu surowców do Niemiec min. pracy Rzeszy zarządził, aby żadna z fabryk tekstylnych nie pracowała więcej, niż 36 godzin na tydzień. Zakazał również zakładania nowych fabryk, lub rozszerzania dotąd istniejących.

To samo rozporządzenie zawiera również szereg postanowień, mających na celu przeciwdziałanie ewentualnemu wzrostowi cen artykułów włókienniczych. Jako sankcje karne nakładane w drodze administracyjnej przewidziane jest oprócz grzywny, zamknięcie odnośnej fabryki, a nawet odebranie winnemu prawa do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa w przyszłości.

IRAK TWORZY BANK NARODOWY.

Donoszą ze Stambułu, że dyrektor naczelny Banku Arabskiego w Jerozolimie, Achmed Hilmi Pasza, zaproszony został przez rząd Iraku do Bagdadu w celu omówienia zorganizowania irackiego banku emisyjnego.

Żegluga i porty

Szczegóły sensacyjnego wynalazku Marconiego

Krótkofalowa, radjowa latarnia morska — Cudowny statek „Elektra"

Słynny wynalazca włoski, Guglielmo Marconi, mimo przekroczenia 60 lat życia, wciąż jeszcze pracuje nad nowemi wynalazkami i nad ulepszeniem starych. Jak o tem już donosiliśmy pokrótce, Marconi znowu przed kilku dniami zwrócił na siebie uwagę świata próbami wynalazku, który ma zapewnić statkom morskim absolutną pewność jazdy podczas najgęstszej nawet mgły.

Przed kilku dniami Marconi zaprosił szereg uczonych i rzeczoznawców w sprawach żeglugi na pokład swego jachtu „Elektra'', stojącego na kotwicy w porcie Santa Margherita, aby zademonstrować im rezultaty swoich najnowszych doświadczeń. Chodziło o wypróbowanie skonstruowanego ostatnio przez Marconiego aparatu, nazwanego przez niego „Radio-Faro'' albo radjowa latarnia morska. Aparat ten wysyła ultra krótkie fale radjowe i umożliwia przy pomocy specjalnie skonstruowanej stacji odbiorczej, zainstalowanej na pokładzie statku, całkowicie bezpieczną żeglugę podczas najgęstszej nawet mgły lub podczas burzy. Dzięki temu wynalazkowi statki będą mogły zawijać do portów bez najmniejszej trudności także podczas nocy, znajdując wejście do portu z absolutną pewnością, bez potrzeby przyjmowania na pokład specjalnego pilota.

Próba zastosowania wynalazku Marconiego na pokładzie „Elektry'' odbyła się w sposób **następujący:**

Na mostku kapitańskim zajęli miejsca obok **Marconiego:** prezes Lloydu brytyjskiego, przedstawiciel Camera of Shipping, major Austin Bates z Cunard White Star Line i komendant wielkiego transatlantyku „Majestic''. Następnie mostek kapitański zasłonięto szczelnie płachtami brezentowemi. Wten sposób statek mógł być kierowany tylko zupełnie na ślepo.

Jacht płynął po zatoce pomiędzy Santa Margherita i Sestri Levante, kierowany przez radjową latarnię morską z wybrzeża. Latarnia ta ulokowana była na wysokości około 90 m. nad poziomem morza na wzgórzu Monte Castello. Wysyłała ona bez przerwy specjalne sygnały na ultra krótkich falach, których długość wynosiła około 60 m. Fale te były odbierane w kabinie nawigacyjnej jachtu w dwojaki sposób: słuchowo i wzrokowo. Słuchowo były one odbierane przy pomocy zwykłej radjowej aparatury odbiorczej i głośnika, wzrokowo zaś na specjalnie skonstruowanym galwanometrze, podzielonym na dwa równe pola, jedno zielone, drugie czerwone, ponad którem wibrowała specjalna igła. W pobliżu szczególnie kamienistego i skalistego w tem miejscu wybrzeża zakotwiczono dwie boje w odstępie około 100 metrów jedna od drugiej markujące wejście do portu. Statek miał zadanie przejść pomiędzy niemi.

Podczas gdy jacht zbliżał się powoli ku wejściu, oficer kierujący nim obserwował uważnie poruszenia igły i według jej odchyleń regulował bieg statku. Jednocześnie kontrolował on przy pomocy sygnałów akustycznych, podawanych przez głośnik, zmiany, jakie w danym momencie w kursie statku zachodziły i mimo, że sterował jachtem zupełnie na ślepo, przeprowadził go niemal przez sam środek rzekomego wjazdu do portu.

Znajdujący się na pokładzie obcy oficerowie marynarki i rzeczoznawcy wyrażali się z wielkim podziwem o tym doskonale udanym eksperymencie.

Marconi polecił powtórzyć eksperyment. Kierownictwo statku objął jeden z zaproszonych gości. Również i tym razem jacht przeszedł gładko środkiem pomiędzy obu bojami.

Komendant włoskiego olbrzyma oceanicznego „Conte di Savoja'', obecny również przy tych próbach, dał wyraz swemu podziwowi, oświadczając: „Marynarz trafi teraz sam do każdego portu. My, oficerowie, nie będziemy już zupełnie potrzebni.''

„Radio-Faro'' jest radjoaparatem nadawczym o stosunkowo skromnych rozmiarach. Wysokość jego wynosi 2 m, szerokość 1,20 m. Na cylindrycznej podstawie zmontowane są dwie małe anteny z reflektorami.

Podstawa porusza się razem z antenami równym rytmicznym ruchem z prawa na lewo i zakreśla przytem kąt o szerokości 6 stopni. Długość anten wynosi zaledwie kilkadziesiąt centymetrów. Każda z nich posiada reflektor w kształcie parabolicznego lustra.

Wynalazek polega na tem, że fale, wysyłane przez tę radjostację nadawczą, skierowane są dokładnie na środek wjazdu do portu. Urządzenie odbiorcze na statku rejestruje dokładnie odchylenia od właściwego kursu. Dokładną pozycję statku ustalić można przy pomocy chronometru, oraz zmian w tonacji fal radjowych, chwytanych przez głośnik.

Według zgodnej opinji rzeczoznawców i marynarzy, którzy byli obecni przy tym eksperymencie, żegluga morska uzyskała w wynalazku Marconiego nowy bardzo ważny środek pomocniczy. Dzięki niemu zwiększy się ogromnie bezpieczeństwo nawigacji.

Wynalazek Marconiego może również okazać wielkie usługi lotnictwu, zwłaszcza przy lądowaniu samolotów podczas niepogody.

Na kajaku przez kanał La Manche

Z Calais do Dowru w 5 godz. 50 m.

22 letni Niemiec, Józef Fink, z Kolonji nad Renem we wtorek 7 bm. przepłynął na kajaku kanał La Manche z Calais do Dowru w 5 godzin i 50 minut. Fink wypłynął z Calais o godz. 13 min. 10 i przybył do Dowru o godz. 19, gdzie mu zgotowano wielką owację. Opowiada on, że w pierwszych godzinach swej przeprawy musiał walczyć z dość dużą falą i z mgłą, ale później pogoda się poprawiła

Wielki przemysł interesuje się Gdynią

Jak już donosiliśmy, bawi w Gdyni Dyrektor Zarządu Zakładów Ostrowieckich i jeden z czołowych przedstawicieli naszego ciężkiego przemysłu p. **Tadeusz Karszo-Siedlewki** w towarzystwie **dyr. Maurycego Zdanowskiego.**

W czasie swego pobytu, który został znacznie przedłużony, **prezes Karszo-Siedlewki** w dalszym ciągu odbył szereg poważnych konferencyj na temat możliwości ekspansji reprezentowanych przez niego instytucyj przemysłowych w Gdyni z Komisarzem Rządu **mgr. Sokołem,** z zastępującym bawiącego na urlopie Dyrektora Urzędu Morskiego Naczelnikiem **Borkowskim** i Dyrektorem Rady Interesantów Portu **dr. Kasprowiczem,** który pośredniczył ponadto w zetknięciu **prezesa Karszo-Siedlewskiego** z przedstawicielami gdyńskich sfer gospodarczych.

Gdańsk przygotowuje się do przyjęcia

„Spływu kajaków"

Wielki spływ kajaków i łodzi zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną wyruszył już z Warszawy i zbliża się Wisłą do Torunia, **a dnia 16 sierpnia przybędzie do kresu swej wędrówki — do Gdańska.**

Celem sprawnego przyjęcia tysiąca łodzi, oraz około 2.000 ludzi odbyła się wczoraj o godz. 10 rano konferencja, w której wzięli udział pod przewodnictwem p. radcy **I. Ziętkiewicza,** p. ppułk. dypl. **A. Rosner,** p. prezes **Wit-Włosek,** Kom. **Ziółkowski,** kom. **Poznański,** p. kpt. **Krukierek** i przedstawiciel „Gazety Gdańskiej" p. **Miecznikowski** i inni. Na zebraniu zostały omówione sprawy wyżywienia wioślarzy, oraz przeładunku łodzi na wagony, któremi odjadą z powrotem do kraju.

Uczestnicy spływu po załadowaniu swych kajaków przejadą statkami do Gdyni, gdzie po defiladzie zostanie zakończony spływ.

Zbyt ryb morskich do Gdańska

Świeże ryby morskie flądry, dorsze, kwapy wywożą codziennie rybacy z Gdyni samochodami do Gdańska. Z Helu ryby te idą drogą morską do Gdańska. Po podpisaniu umowy polsko - gdańskiej w sprawie obrotów rybami morskiemi, dostawą ryb do Gdańska zajmie się prawdopodobnie Spółdzielnia Pol. Zjedn. Rybaków Morskich w Gdyni.

Z życia portu w Gdyni

Statki oczekiwane w Gdyni: 10 bm. par. „Corsica"; 10-11 bm. par. „Hague" par. „Colombie", par. „Rolf" 14 bm. par. „Sylvia" ok. 15 bm. par. „Alix", w tych dniach par. „Boris".

— **Zatonięcie barki w porcie.** Z powodu silnej mgły, panującej ostatniego wieczoru nad morzem parowiec szwedzki „Holmis" wjechał na barkę „Basia", która wskutek uderzenia została uszkodzona i momentalnie zatonęła wraz 150 tonami węgla.

W czasie manewrowania w mgle uszkodzony został również holownik „Wega" należący do firmy „Polskarob".

— **Strajk w firmie Aekermans van Haaren zlikwidowany.** Onegdaj w firmie Ackermans van Haaren zatrudnionej przy budowie portu gdyńskiego robotnicy ogłosili strajk, protestując przeciwko obniżce płac. Firma ta bowiem zapowiedziała redukcję zarobków z 90 gr. na 70 gr. za godzinę. Delegacja robotników, która udała się celem przeprowadzenia pertraktacyj i wyjaśnienia przyczyny obniżki płac nie została przez Dyrekcję przyjęta, a dwaj robotnicy biorący udział w delegacji zostali zwolnieni z pracy. Wobec takiego stanowiska pracodawcy, wszyscy robotnicy zastrajkowali.

W dniu wczorajszym podjęto jednak pracę na nowo, z tem iż zatarg rozpatrzy Inspektorat Pracy. Jak się dowiadujemy w sprawie tej odbędzie się dnia 17 bm konferencja porozumiewawcza obu stron, której przewodniczyć będzie Inspektor Pracy inż. Helbrecht.

Port gdański

— **Statki oczekiwane.** Dzisiaj oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki: szw. ss. „Babro" — Arhus, szw. ss. „Hilda" — Atlantic niem. ss. „Hans Carl" — Wolff, łotewski ss. „Lila" — Behnke Sieg.

— **Statki na wejściu.** Wczoraj weszły do portu gdańskiego następujące statki: polski ss. „Tczew" z Hamburga z drobnicą dla PAM, niem. ss. „Lubeca" ze Stolpmuende pusty dla Behnke Sieg.

— **Statki na wyjściu** Wczoraj wyszły z portu gdańskiego: niem. ss. „Blumenfeld" do Rouen z ładunkiem węgla — Polko, norw. „Aarsten" do Bergen z węglem Bergenske, duński ss. „Oslo" do Bordeaux z węglem — Worms ang. ss. „Meta" do Glasgow z drobnicą, Bergenske, niem. ss „Krusau" z węglem do Aalborg — Bergenske.

— **Polsko-gdański Komitet Parytetyczny.** — Onegdaj odbyło się zebranie polsko-gdańskiego Komitetu Parytetycznego przewidzianego w układzie polsko-gdańskim dnia 18 września r. 1933 o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę.

W konferencji wzięli udział ze strony polskiej radcowie Min. Przemysłu i Handlu **Stefan Szyszkowski i Eustachy Wołłowicz.** Gdańsk był reprezentowany przez radcę Senatu dr. Peisera, oraz referenta do spraw Komunikacji Gdańskiej Izby Handlowej p. **Kroehnerta.**

Na zebraniu opracowano sprawozdanie za III kwartał ważności powyższego układu.

Bezpośrednia taryfa towarowa

polsko-belgijska

Z dniem 1 sierpnia 1934 r. weszła w życie bezpośrednia taryfa towarowa polsko - belgijska, zawierająca opłaty przewozowe pomiędzy stacjami belgijskiemi a polskiemi.

Taryfa zawiera między innemi stawki na następujące towary: dla komunikacji do Belgji na wyroby z drzewa, pył cynkowy, oleje mineralne, butan, meble, wyroby ze szkła, obuwie, nasiona buraków pastewnych i koniczyny, fasolę i groch, chmiel, słód, len, jaja mięso, drób, dziczyznę, towary wszelkiego rodzaju; dla komunikacji do Polski na krochmal ryżowy, szmaty, bawełnę, nawozy sztuczne, wyroby z żelaza i stali, maszyny, papier, szkło, towary wszelkiego rodzaju.

Dla szeregu towarów (np. dla artykułów spożywczych), zawiera taryfa również opłaty do punktów granicznych belgijsko - francuskich, co znacznie ułatwi kalkulację przewoźnego do północnej Francji. Zawarte w niej postanowienia i opłaty dla komunikacji w wagonach t. zw. „ferry-boots", przeznaczonych do przewozu w bezprzeładunkowej komunikacji towarowej z Anglją, przyczynią się do uproszczenia kalkulacji przewoźnego do Anglji.

Rumuński wiceminister rolnictwa przybędzie do Gdyni

Dziś w piątek, przyjeżdża do Warszawy wiceminister rolnictwa Rumunji, p. **Monolescu Strunga,** który przybywa na kilkudniowy pobyt do Polski celem omówienia pewnych zagadnień rumuńskiego eksportu przez porty polskie.

W niedzielę wiceminister **Strunga** w towarzystwie przedstawicieli poselstwa rumuńskiego w Warszawie przybędzie do Gdyni, skąd prawdopodobnie przez Gdańsk powróci w poniedziałek do Warszawy.

Rozmaitości

LOSY PAROWCA „RUY BARBOSA"

Według wiadomości z Lizbony rzeczoznawcy w sprawach ratownictwa statków potwierdzili opinję, podaną we wczorajszym numerze naszego pisma, że statek brazylijski „Ruy Barbosa", który najechał przed kilku dniami na skały przy wybrzeżu portugalskiem, należy uważać za stracony. Wprawdzie ściągnięcie jego ze skał i doprowadzenie do najbliższego portu byłoby zasadniczo możliwe, jednak wymagałoby to tak kosztownych zabiegów, że całe przedsięwzięcie nie opłaciłoby się.

KOPALNIAKI ZA WĘGIEL

Z Cardiff donoszą, że z dniem 1 sierpnia rb. weszło w życie porozumienie, zawarte między właścicielami kopalń w Walji a francuskiemi eksporterami drzewa; na mocy tego porozumienia eksporterzy francuscy dostarczać będą dla kopalń walijskich kopalniaki (pitwood) wzamian za węgiel.

ROZBUDOWA PORTU W GENUI

W ciągu ostatnich czterech lat wydano na rozbudowę urządzeń portowych w Genui sumę 250 miljonów lirów. Nowy basen im. Mussoliniego ma być niebawem całkowicie wykończony. Również jest już gotowy nowy magazyn portowy o długości 350 m. i szerokości 29,5 m. Poza tem w najbliższym czasie mają być rozpoczęte prace przy dalszem pogłębianiu starego portu, zwłaszcza przy wejściach do suchych doków.

WZROST OBROTÓW PORTOWYCH W EMDEN

Port w Emden we Wschodniej Fryzji (Niemcy) znacznie powiększył w tym roku swoje obroty. Całkowity obrót towarowy tego portu w ruchu zamorskim w pierwszem półroczu b. r wyniósł 2.736.000 ton, podczas gdy w tym samym okresie roku 1933 wynosił 2.033.000 ton, a w 1932 r. 1.296.000 ton. Wegla bunkrowego załadowano w tym czasie w Emden 149.500 t. (w 1933 r. 100.300 t.).

NIEMIECKA ŻEGLUGA MORSKA A DOPŁYW WALUT OBCYCH

Nadwyżka walut obcych, którą dała eksploatacja niemieckiej żeglugi handlowej w r. 1933, wyniosła 240 miljonów RM. Jest to nieco mniej, niż w roku 1932, w którym to roku dopływ walut obcych do Niemiec z żeglugi handlowej wynosił 257 miljonów RM.

RUCH PASAŻERSKI NA PÓŁNOCNYM ATLANTYKU

Ruch pasażerski na linjach okrętowych, utrzymujących komunikację na Północnym Atlantyku pomiędzy Europą i Ameryką, wykazuje w I. półroczu r. b. w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego wzrost liczby przewiezionych pasażerów o 5.000 osób. W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. przewieziono przez Północny Atlantyk około 75.000 osób, podczas gdy w pierwszem półroczu 1931 roku przewieziono 70.000 pasażerów.

IX. PÓŁNOCNY KONGRES NAUTYCZNY

W dniach 6—8 sierpnia br. obradował w Stockholmie IX północny kongres nautyczny, który omawiał inne aktualne zagadnienia z dziedziny nawigacji i powziął szereg odnośnych uchwał. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

Dzień w Toruniu

sobota 11 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Wawrzyńca m. — Sobota: Zuzanny p.

REPERTUAR KIN:
MARS — Książę Arkadji.
LIRA — Tajemnica rodu Lebanon.
PALACE — Źle kochana i rewja.
ŚWIATOWID — Z powodu remontu nieczynne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35. tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski **Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— **Zapisy w pryw. szkole im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej od 13 bm. codziennie między 12—13 oraz godz. 17—18, Kościuszki 4.

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej w Toruniu,** ulica Strumykowa 4, odbywają się codziennie od godziny 10—14. Szkoła przysposabia w zawodach: krawieckim, bieliźniarsko-koronkarskim, tkackim i gospodarstwa domowego. W nowym roku szkolnym uruchamia się kurs przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego dla dziewcząt poniżej lat 14-tu i powyżej lat 18-tu. Opłaty na tym kursie wynoszą: jednorazowo 2,— zł. i miesięcznie 3,— zł. (5537)

— **Egzamin wstępny do Szkoły Handlowej.** Egzamin wstępny do 1-szej klasy Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handl. w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) odbędzie się 16 sierpnia br. o godz. 9 rano. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, wzgl. 1-szej klasy gimnazjum nowego typu.

— **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń.** W dniu dzisiejszym odbędzie się od godz. 18—22 strzelanie o mistrzostwo Koła w hali PW. W niedzielę zbiórka o godz. 7 przy hali PW. celem odbioru umundurowania. 5543

— **Drużynowy bieg kolarski Związku Podof. Rez.** Z okazji 10-lecia tut. Koła w dniu 12 bm. urządza zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy drużynowy bieg kolarski o puhar p. Starosty Krajowego Pomorskiego Łąckiego. Trasa biegu: Toruń — Lubianka — Chełmża — Toruń. Puhar p. Starosty Krajowego Łąckiego jest obecnie w posiadaniu po raz pierwszy w sekcji kolarskiej Tow. Sport. „Olimpja" Grudziądz. Każde Stowarzyszenie lub Klub biorący udział w zawodach wysyłają 4 zawodników. Zgłoszenia zawodników należy kierować do tut. Koła najpóźniej do dnia 11 bm. Wpisowe wynosi 1,— zł. od zawodnika. Wszelkie zgłoszenia oraz informacje udziela sekretarjat Koła ul. Strumykowa 19 I p.

— **Przedstawiciela władzy państwowej nie wolno bezkarnie obrażać.** We wtorek, 7 bm. Władysław Ruliński, zatrudniony jako kontraktowy kreślarz w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu, będąc nieco wstawiony, robił na ulicy awantury. W czasie legitymowania go przez posterunkowego P. P. czynnie znieważył policjanta, za co decyzją sędziego śledczego został w czwartek osadzony w więzieniu toruńskiem.

— **Ciężkie pobicie łopatą.** We wtorek na nabrzeżu toruńskiem niejaki Franciszek Nadolski dotkliwie pobił łopatą Ottona Dittmana z Torunia. Powodem zajścia miała być zawiść konkurencyjna przy wydobywaniu żwiru z Wisły. Poważnie rannego Dittmanna przewieziono do szpitala miejskiego, Nadolskiego zaś odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **Kto zgubił zegarek?** W parku miejskim (Bydgoskie) znaleziono na ławce damski zegarek srebrny, który można odebrać w Administracji „Dnia Pomorskiego" ul. Bydgoska 56, w godzinach od 9 do 14.

— **Z ruchu wycieczkowego.** W czwartek, 9-go sierpnia, bawiła w Toruniu wycieczka, składająca się z 10 harcerzy z Łodzi. Wieczorem wyjechali oni do Gdyni. Pozatem zwiedziło nasze miasto 47 wychowanek Internatu Kresowego z Warszawy, które bawiąc na kolonji letniej w Otłoczynie przybyły wczoraj pieszo do Torunia. Po południu wróciły pieszo do Otłoczyna. Obydwie wycieczki oprowadzał po mieście członek Koła Krajoznawczego przy Męskiem Seminarjum Nauczycielskiem w Toruniu p. Durlik.

Pozatem zwiedziły Toruń harcerki z Kowalewa, które o godz. 19,30 udały się statkiem do Gdyni.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W dniu 8 bm. zawarli związek małżeński urzędnik państwowy Franciszek Ciemnicki z Jadwigą Schimańską i szofer mechanik Leon Targoński z Leokadją Nowińską.

Zgłosili urodzenia Lejbuś Gleitmann (syna) Jan Dybowski (syna), Jan Garliński (córki), Wilhelm Gladys (córki), Franciszek Groth (córki), Leon Pokojski (córki) i Feliks Malinowski (2 córek).

Zmarli Marta Truszyńska, lat 54 Sylwester Lewandowski 2 dni, Petronela Tomczak, lat 79 Franciszek Dondalski, lat 76 i Anna Malinowska 4 godziny.

Z żałobnej karty
Śp. mjr. inż. Michał Leśniewski

We wtorek, 7 sierpnia, zmarł w Warszawie śp. inż. Michał Leśniewski, major W. P. w stanie spoczynku i długoletni obywatel miasta Torunia.

Śp. mjr. inż. Leśniewski urodził się w roku 1878. Studja ukończył na Politechnice w Pradze Czeskiej. Później nieco brał udział w znanych walkach o szkołę polską. W r. 1918, na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, wstępuje do Polskiej Organizacji Wojskowej. Bierze czynny udział we wszystkich walkach o Niepodległość Polski, za co zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i innemi.

Później nieco osiedla się w Toruniu. Tu bierze bardzo czynny udział w życiu społecznem. Organizuje i kieruje Towarzystwem Polsko-Czechosłowackiem, krzewi ruch krajoznawczo-turystyczny na Pomorzu jako prezes i sekretarz okręgu pomorskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Serdecznie Go zawsze wspominają fotografowie - amatorzy, których zorganizował w Koło Miłośników Fotografji.

Cześć Jego pamięci.

Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu

Dziś, t. j. w piątek, o godz. 18,41, pociągiem pospiesznym z Gdyni przyjeżdża do Torunia p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, który przerywa na 4 dni swój urlop wypoczynkowy aby osobiście przywitać w stolicy Pomorza 200 delegatów Zjazdu Polaków z Zagranicy, mających przybyć do naszego miasta w nocy z 12-go na 13-go bm.

We wtorek, 14 sierpnia p. Wojewoda wraca do Juraty nad morzem, gdzie spędza urlop.

Uczestnicy spływu do morza przybywają dziś do Torunia

W piątek, 10 bm. przyjadą do Torunia uczestnicy dorocznego spływu kajakowego Wisłą do morza. Spływ odbywa się pod przewodnictwem p. generała Kwaśniewskiego.

Oczekiwani są sportowcy z całej Polski w liczbie około 750 osób. Kajakowcy przybędą do przystani P. W. i W. F. przy moście kolejowym przypuszczalnie w godzinach popołudniowych. Odpływ nastąpi w sobotę, 11 bm. w godzinach rannych.

Komitet przyjęcia oraz Zarząd okręgu toruńskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej proszą mieszkańców Torunia o powitanie miłych gości nad brzegiem Wisły.

„Przyczyna upadku Państwa Polskiego"

W środę dnia 8 bm. odbyło się w Wagonowni II kl. Toruń Przedm. zebranie koła BBWR. zwołane przez Zawiadowcę Wagonowni II klasy Tomasza Rumińskiego. Zebranie zagaił p. Rumiński, witając przybyłych gości w osobach pp. Mantay Felicjana i Machaja z DOKP. i ogłaszając porządek dzienny, poczem sekretarz p. Sass odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez uzupełnienia.

Referat pod tyt.: „Przyczyna upadku Państwa Polskiego" wygłosił p. Machaj D. O. K. P. Toruń, za który p. Rumiński w serdecznych słowach podziękował prelegentowi imieniem obecnych. Następnie zabrał głos p. Mantay zachęcając zebranych do organizowania się pod sztandarem BBWR. Zabierali jeszcze głos pp. Szczepański i Szuprit poczem przewodniczący solwował zebranie.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżury nocne aptek** od dnia 6. 8. — 12. 8. br. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Doczyńskiego i Józefa Krzyżanowskiego.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Człowiek, który zabił".
KRISTAL: „Zdobywcy".
APOLLO: „Królewski kochanek" i „Karjera kelnerki".
MARYSIEŃKA: „Demon miłości" i „A. L. 14 zatonęła".
REWJA: „Miłość złoczyńcy".
BAŁTYK: „Buffalo Bill".
VARIETE: Ogród Resursy Kupieckiej — program z Rewji na rzecz powodzian.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek i dni następne przezabawna krotochwila W. Walewskiego **„Ach to Zakopane"**, w świetnej realizacji aktorskiej.

W próbach „Pocałunek przed lustrem", głośna sztuka Fodora.

Kalendarz zebrań

— **Koło II. Z. U. K.** w Bydgoszczy — plenarne zebranie Koła dnia 14 bm. o godz. 19,30 pod Lwem, ul. M. Focha. Posiedzenie zarządu o godz. 19-tej.

— **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości,** mieści się przy ul. Zduny 9 i czynne jest codziennie od godz. 10—13 i 16—19-tej. W tych też godzinach pisze się wnioski i udziela porad członkom bezpłatnie.

— **K. S. Wiktorja — schadzka koleżeńska** dnia 11 bm. w celu omówienia wycieczki, w lokalu Harmonji przy ul. Marcinkowskiego 12.

Z miasta

— **Do Sztokholmu** i Helsingforsu i wogóle na morskie wycieczki zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela telefonicznie Nr. 764 i osobiście Pol. Tow. Krajoznawcze — sekcja wycieczkowa, Nowy Rynek 1 od godz. 11—13 i od 17—18. Wycieczki od 40 zł. — Paszporty i wizy są zbędne.

— **Do Berlina.** 2. 9. — 6. 9. za 110 zł. w obie strony wycieczka do Berlina. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis".

— **Do Wilna.** Organizuje wycieczkę „Orbis". Odjazd dnia 11. 8. godz. 18, powrót 15. 8. godz. 19,55. Koszt przejazdu w obie strony pośpiesznym pociągiem kl. III zł 36,—, II kl. 51 zł. Bilety do nabycia w „Orbisie". W programie zwiedzanie Wilna i okolic.

— **Do Warszawy** na święto stolicy organizuje wycieczkę „Orbis" luksusowym statkiem „Vistuli". Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia o godz. 21 z przystani „Vistuli". Warszawa przyjazd dnia 13. 8. godz. 7,30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem „Vistuli" w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Odjazd statku z Warszawy każdego dnia o godz. 23,30. Bilety do nabycia w „Orbisie" w cenie zł 8,50 kl. III i zł 12 kl. II w obie strony.

— **Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej** w Bydgoszczy, zawiadamia, że przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11 do 13-tej. Szkoła prowadzi trzyletni dział krawieczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko - bieliźniarskiego oraz jednoroczny dział gospodarstwa domowego. Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące. Opłata za naukę wynosi miesięcznie zł. 15.

Egzaminy wstępne w drugim terminie odbędą się dnia 21 sierpnia o godz. 11-tej.

— **Pocztowe Przysposobienie Wojskowe** Okręg nr. VIII. bydgoski, Okręgowa Sekcja Kulturalno - Oświatowa urządza z okazji 20-lecia wymarszu I. Kompanji Kadrowej uroczystą akademję w Resursie Kupieckiej. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków PPW. o wzięcie udziału w akademji.

— **Czyje rzeczy?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego, złożono następujące znalezione przedmioty: portfel, torebki damskie, teki, paczkę z zawartością, sztylet, wędki, kosz i klucze.

Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie — ul. Grodzka, nr. 25, pokój 19.

— **Koronowo.** W czwartek, dnia 16 sierpnia br. odbędzie się w Koronowie jarmark ogólny (kramny, na konie, bydło i świnie).

— **Związek Strzelecki Oddział Bydgoszcz — Miasto Nr. 6.** Zebranie miesięczne Oddziału odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. godz. 18-ta w Świetlicy Z. S. przy ul. Jagiellońskiej.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, **12.54,** 13.55, 15.30, 15.58, **18.01,** 19.58 **21.35** (tranzytowy). 23.16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 **7.35,** 12.06, 12.13, **12.59,** 13.13, 15,36 **17.17, 20.03,** 20.10
Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.
Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).
Nakło—Piła 0.01, 6.15, **10.35,** 14.45, **19.46.**
Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.
Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, **22.25,** 23.15.
Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Niemasz jak to humor żołnierski...
Rewja podchorążych rezerwy 62 p. p. na powodzian przebojem zdobyła sobie uznanie publiczności bydgoskiej

Ub. środy odbyła się w „Teatralce" w Bydgoszczy bezpretensjonalnie zapowiedziana rewja humoru żołnierskiego, urządzona przez **podchorążych rezerwy 62 p. p.** na powodzian. Rewja ta — co dziś śmiało stwierdzić można — przeszła najśmielsze oczekiwania nietylko publiczności, ale chyba i samych organizatorów. Niejeden może, wpłacając zresztą chętnie kilkadziesiąt groszy przeznaczonych zgóry na pomoc dla ofiar strasznej katastrofy przypuszczał niesłusznie, iż — jak bardzo często bywa na imprezach dobroczynnych — zobaczy dobre chęci wyrażone w formie mniej lub więcej udatnej, gdy tymczasem **dziarscy podchorążacy** zareprezentowali rewję w całem tego słowa znaczeniu **pierwszorzędną,** jakiej nie powstydziłaby się najlepsza scena i naprawdę dobry zespół aktorski. Doprawdy — śmiało **można organizatorom pogratulować sukcesu** i to nietylko materjalnego, chociaż chyba niemało grosza spłynie za ich przyczyną na pomoc dla powodzian, ale przedewszystkiem sukcesu moralnego. Boć każdy przecież, uiściwszy drobny datek na pomoc dla bliźnich — z wdzięcznością wspominać będzie wieczór spędzony w młodzieńczej atmosferze, jaka wypełniała „Teatralkę" ub. środy. Kto zaś nie widział tej dowcipnej i pomysłowej rewji, nie roześmiał się do łez obserwując nieprawdopodobne „wyizyny" tej przemiłej gromady wesołków — ten niechaj naprawdę żałuje...

Całość, złożona z pomysłowo skonstruowanych popisów chóru revelersów, djalogów, monologów, deklamacyj, śpiewów solowych, skeczu i tańców, oraz występu oryginalnego baletu podana została przez podchorążych i kierowanych przez nich żołnierzy w formie świadczącej niezwykle pochlebnie o ich wyrobieniu, inicjatywie, ba! — a nawet talencie.

Wieczoru dopełniły produkcje orkiestry mistrzowskiej 62 p. p., dyrygowanej osobiście przez kapelmistrza por. Grabowskiego, który tym razem koncert „wyciągnął" do wyżyn zgoła popisowych, więc też nie dziw, że przeliczna publiczność bydgoska, wypełniająca przez czas trwania rewji „Teatralkę" do ostatniego miejsca, opuszczała stoliki naprawdę zadowolona jak rzadko kiedy.

Od tych wszystkich, którzy będąc na rewji mieli możność przekonać się o pięknej pracy podchorążych 62 p. p. i żołnierzy, zwłaszcza jeśli chodzi o niesienie pomocy bliźnim — należą się dowódcy pułku „dzieci bydgoskich" p. płk. dypl. Powierzy słowa szczerej podzięki i uznania.

Wycieczka Konfraterni Artystycznej powróciła z objazdu Pomorza

Wczoraj powróciła do Torunia wycieczka Konfraterni Artystycznej w Toruniu, która — jak to niejednokrotnie pisaliśmy — bawiła w szeregu miast, miasteczek i wsi na studjach malarskich krajobrazu pomorskiego.

Wycieczka powróciła z bardzo dużym dorobkiem artystycznym, składającym się z przeszło 100 prac malarskich, które zgodnie z projektem — wystawione będą na jesieni r. b.

Tak więc, myśl p. Wojewody St. Kirtiklisa, projektodawcy i opiekuna tej jedynej w swoim rodzaju imprezy, doczekała się pełnej realizacji: — piękno Pomorza znalazło swój wyraz w bogatej kolekcji obrazów, z którą będzie się mogło zapoznać społeczeństwo pomorskie i zdać sobie sprawę z wyjątkowej malowniczości niektórych okolic naszej dzielnicy.

Wioślarze bydgoscy jadą na „Spływ do Morza"

Zgłoszeni do „Spływu do Morza" z terenu miasta Bydgoszczy zbierają się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 13-tej na przystani wioślarskiej Pocztowego P. W. skąd po dołączeniu uczestników z powiatu bydgoskiego nastąpi odpływ do Brdyujścia poprzedzony wspólną fotografją i defiladą łodzi punktualnie o godz. 14,30.

Zakwaterowanie i wyżywienie dla uczestników Spływu z powiatu bydgoskiego przybywających do Bydgoszczy w piątek dnia 9 bm. jest przygotowane w 62 p. p.

Zakwaterowanie i wyżywienie dla wszystkich uczestników Spływu (ze soboty na niedzielę) jest przygotowane w szałasie wioślarskim na terenach regatowych w Łęgnowie. Odpływ z Łęgnowa do Fordonu, gdzie nastąpi dołączenie grupy XII. (bydgoskiej) do głównego Spływu od będzie się w niedzielę, dnia 19 bm. w godzinach rannych.

Zarządy Tow. i Klubów, które zgłosiły uczestników do Spływu poinformują o powyższem zgłoszonych członków do Spływu i zwrócą uwagę na ich odpowiednie przygotowanie i wyposażenie.

Tajemnica zwłok z lasu pod Błędzimiem wyjaśniona

Niedawno donosiliśmy o znalezieniu w lesie państwoym pod Błędzimiem zwłok nieznanego mężczyzny. Zwłoki były w zupełnym rozkładzie. Leżały w lesie zgórą dwa miesiące. Głowę od tych zwłok znaleziono dwa dni wcześniej na łące przyległej do lasu. Prawdopodobnie zawlekły ją tam jakieś zwierzęta.

W zwłokach rozpoznano 88 letniego Pawła Belta zamieszkałego w Lipienicy, w pobliżu wsi Błądzim.

Położenie zwłok i znajdująca się na drzewie pętla wykazywały, że Belt popełnił samobójstwo przez powieszenie się na jednem z drzew w lesie.

Belt był poszukiwany przez władze sądowe jako podejrzany o podpalenie zabudowań swego zięcia Sznajdrowskiego w Lipienicy, w dniu 5 czerwca br. Starzec zbrodni tej miał dokonać ze zemsty, mianowicie za to, że zięć źle się z nim obchodził i nie dawał odpowiedniego wyżywienia.

Prawdopodobnie po dokonaniu zbrodniczego podpalenia Belt oddalił się do pobliskiego lasu, gdzie targnął się na własne życie.

Tak oto po dwu miesiącach dopiero, dzięki przypadkowemu odkryciu tajemniczych zwłok, zostało ujawnione niemniej tajemnicze zniknięcie Belta.

Z sztyletem na kobietę

We wtorek, 7 bm. w Świeciu niejaki Franciszek Rogacki, liczący lat 22, pokłuł niebezpiecznie sztyletem swą szwagierkę Konstancję Rogacką. Powodem czynu Rogackiego był zatarg o mieszkanie.

Ciężko ranną Rogacką odstawiono do szpitala powiatowego w Świeciu, gdzie lekarz stwierdził 2 niebezpieczne rany w brzuchu oraz przebicie przedramienia i dłoni lewej ręki.

Rogackiego osadzono w więzieniu.

Rozpoznanie zwłok
ucznia Goniszewskiego z Lublina

Przed kilku dniami, jak o tem już donosiliśmy, utopił się w Wiśle, pod Nowem, nocą podczas snu na kajaku nagle wywróconym przez wzburzone fale Wisły, uczeń gimnazjalny Bolesław Gontaszewski z Lublina. Znajdował się on w towarzystwie trzech kolegów w podróży do Gdyni. W pierwszej chwili zwłok nie wydobyto. Dopiero po długich i mozolnych poszukiwaniach zdołano zwłoki odnaleźć. Zostaną przetransportowane do Lublina.

Najważniejsze szkodniki drzew
i wogóle roślin pożytecznych na Pomorzu

Tarczówki

Tarczówki (Coccidae) należą do najszkodliwszych i bardzo uporczywych przy ich zwalczaniu owadów. Nazwa ich powstała od chitynowej tarczy, pod którą znajduje schronisko samica, a także rozwijające się młode pokolenie.

Rozpoznanie: Na wielu roślinach drzewach i krzewach, tak hodowanych, jak również i dzikich, a także niektórych roślinach pokojowych (oleandry, palmy, laurusy, cytryny i wiele innych) zauważamy bardzo często tarczówki, które w postaci szarych, albo brunatnych kresek lub też przypominające tarcze pęcherzyków, pokrywają nieraz zwartą masą całe pnie i gałązki drzew i krzewów.

Owady te rozmnażają się nadzwyczaj prędko i mogą w krótkim czasie wygubić całe plantacje. Tak np. wyginęła w r. 1933 aleja jarzębiny srebrnolistnej, przy ul. Fredry w Toruniu, a obecnie ginie mnóstwo drzew i krzewów w szkółkach miejskich na Mokrem. Przestaje również rosnąć prawa strona drzew jarzębiny szwedzkiej przy ul. Szopena, oraz choruje mnóstwo drzew iglastych w parku miejskim na Bydgoskiem Przedmieściu.

Kora takich porażonych drzew jest chropowatą, co powodują tarcze nadmiernie rozmnożonych owadów.

Rozmnażanie: Ażeby radykalnie zwalczać tarczówki, należy koniecznie poznać ich sposób rozwoju i zbadać ich warunki bytu; tak np. gnieżdżą się one najchętniej w miejscach zacisznych, ciepłych i suchych. Dorosłe samice siedzą nieruchomo na wybranych miejscach, z czasem pokrywają się tarczą, pod którą składają w jesieni około 2.000 drobniutkich, podobnych do mącznego pyłu jajek, poczem umierają. W początku lata z jajeczek wylęga się młode pokolenie, przyczem drobniutkie, gołem okiem zaledwie dostrzegalne, młode samice rozpełzają się nietylko po rodzinnem drzewie, lecz i po drzewach sąsiednich. Szkodzą wyłącznie tylko samice, które swój długi i ostry ryjek zagłębiają w miazgę, aby wysysać żywotne soki drzewa.

O ile samice prowadzą żywot leniwy, siedząc nieruchomo i ssając sok drzew, o tyle skrzydlate samce są nieszkodliwe, gdyż nie jedzą zupełnie, a po odszukaniu samic umierają. Młode samice szkodzą natomiast przez całe lato, a czasami jeszcze na następną wiosnę, t. j. do czasu, zanim nie pokryją swego ciała tarczą, aby zabezpieczyć siebie i czasowo przyszłe potomstwo od wrogów i atmosferycznych wpływów.

Tarczówek posiadamy mnóstwo rodzai.

Zwalczanie: Lipiec i początek sierpnia są najlepszą porą do zwalczania tarczówek, gdyż drobniutkie i delikatnie zbudowane samiczki są nadzwyczaj wrażliwe na wszelkiego rodzaju opryskiwania tak, iż najmniejsze zetknięcie ich ciała z cieczami gryzącemi powoduje ich śmierć. Jesienią natomiast po opancerzeniu się, już im ciecze szkodzić nie mogą. Zaleca się zatem latem opryskiwanie cieczami, a zimą (z jesieni do wiosny) energiczne czyszczenie pni i gałązek zapomocą ostrych szczotek, oraz kilkakrotne obmazywanie pni i gałęzi różnemi roztworami wapna z dodatkiem siarki i karbolineum.

Tarczówki na drzewach iglastych zwalczać można wyłącznie tylko opryskiwaniem. Opryskiwania wszelkiego rodzaju wykonywuje się przy pomocy pulweryzatora automatycznie mięszającego przygotowane roztwory. Opryskiwać należy zawsze z dołu, t. j. dolne części liści na których owady, zazwyczaj przed opancerzeniem, się znajdują. Opryskiwania uskutecznia się kilka razy w przeciągu lata, przyczem opryskiwać należy porażone rośliny wieczorem, lub podczas pochmurnej pogody.

Do opryskiwania bierze się **latem:**

1) Naftową emulsję, 2) odwar tytoniowy z dodatkiem denaturatu i 3) ciecz kalifornijską (odwar siarczano - wapienny). **Zimą:** najlepiej działa 3—5 proc. roztwór karbolineum, a zatem bielenie drzew (3 do 4 razy w przeciągu zimy) mlekiem wapiennem.

Przygotowanie roztworów do opryskiwania

Naftowa emulsja: Do letniego użycia bierze się: 100 gr. szarego mydła i ubija się na śmietanę w 1 ltr. gorącej wody; potem przy ciągłem dalszem ubijaniu, dodaje się 1 ltr. nafty i ubija dopóty, aż się otrzyma jednolitą ciecz, bez oczek pływającej nafty.

Do tak przygotowanej cieczy dodaje się następnie 100 ltr. wody i używa do opryskiwania.

Do zimowego użycia, można dodać pięciokrotną ilość mydła i nafty, i obmyć tą cieczą pnie i gałęzie po oczyszczeniu ich szczotkami.

Odwar tytoniowy: 1 kg. extraktu tytoniowego, 2 kg. szarego mydła, oraz 2 ltr. spirytusu denaturowanego miesza się starannie, a potem dodaje 100 ltr. wody i używa do opryskiwania.

Kalifornijska ciecz: (odwar siarczano - wapienny) 850 gr. sproszowanego palonego wapna zmieszać dobrze na sucho z 1450 gr. kwiatu siarczanego, następnie rozpuścić w 15 ltr. wody i gotować w kotle żelaznym w przeciągu 45 minut potem odstawić, a po ostudzeniu i ustaniu się roztworu, zlać brunatnożółtą ciecz do butelek i dobrze zakorkować.

Do opryskiwania ulistwionych drzew bierze się 1 butelkę roztworu na 35 ltr. wody, do drzew bez liści — 1 butelkę na 15 ltr. wody.

Osad pozostały na dnie kotła, można rozcieńczyć wodą i użyć do obmazania pni i gałęzi.

Uwaga. Powyższa ciecz jest również doskonałym środkiem do zwalczania wszelkiego rodzaju mięczaków, zwłaszcza na agreście i różach.

Oprócz powyżej wyszczególnionych jest jeszcze mnóstwo preparatów gotowych w handlu, są one jednakże dla masowego użytku zbyt drogie i niezawsze skutkują.

Do naturalnych wrogów tarczówek, należą przedewszystkiem drobne ptaszki owadożerne, pomiędzy któremi wszelkiego rodzaju sikorki, karmią się zimową porą prawie wyłącznie larwami owadów, oddając nam przez to nieocenione usługi.

Stanisław Walloch.

Straszna śmierć dziecka podczas niewinnej zabawy
Narzędziem śmierci — ogrodowa karuzela

Mieszkańcy ulicy Łowickiej w Bydgoszczy poruszeni są wiadomością o strasznej śmierci 5-letniej dziewczynki Reginy Szprenglerówny (zam. przy ul. Łowickiej 5), która niewinną zabawę przy karuzeli ogrodowej przypłaciła młodziutkiem życiem. Dziewczynka — jak wiele dzieci — bawiła się wraz z rówieśnikami przy maleńkiej, domowej produkcji „karuzeli", składającej się z dwóch siodełek przymocowanych do poziomej belki, obracającej się na osi na wbitym w ziemię paliku.

W godzinach południowych dnia wczorajszego, gdy dzieci zabawiały się radosną jazdą na karuzeli — Szprenglerówna w pewnej chwili, jak opowiadają świadkowie zajścia — wskutek zawrotu głowy spowodowanego zbyt szybką jazdą znalazła się na polu obrotu poziomej belki, która całym swym pędem i ciężarem uderzyła dziecko w prawy bok. Dziewczynka bez zmysłów padła na ziemię.

Bezprzytomną dziewczynkę ratowano początkowo bezskutecznie cuceniem nieprzypuszczając zapewnie, iż drobny ten napozór wypadek zakończyć się może aż tak tragicznie. Dziecko jednak przytomności nie odzyskało i zanim sprowadzono pomoc lekarską, najprawdopodobniej wskutek przekrwanienia organów wewnętrznych — zmarło.

Zwłoki Szprenglerówny odstawiono do kostnicy

13-letni chłopiec mimowolnym sprawcą postrzelenia
Manipulując fuzją, ciężko zranił służącą

Dnia 12-go lipca 1932 r. zdarzył się w *Zalesiu Barcińskiem* (pow. szubiński) *nieszczęśliwy wypadek ciężkiego postrzelenia 20-letniej Heleny Eberwein, przez 13-letniego Zygmunta Kalisza.* Sprawa ta była wczoraj przedmiotem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Zygmunt Kalisz przebywał w Zalesiu na wakacjach u rolnika Gustawa Meiera. Syn Meiera, Traugott posiadał fuzję, którą pewnego dnia postawił za okno w mieszkaniu. W fuzji pozostał jeszcze jeden nabój. Bawiący się w ogrodzie Kalisz, widząc nadchodzącą służącą Helenę Eberwein, wyciągnął z okna fuzję i mierząc do służącej powiedział żartami, *„ja ciebie zastrzelę".* W tym momencie padł strzał *a ładunek śrutu ugodził Eberweinównę w twarz.* Skutkiem nieszczęśliwego strzału Eberweinówna pozbawioną została całkowicie prawego oka oraz odniosła częściową ślepotę oka lewego, i skutkiem okalaczenie doznała zeszpecenia twarzy.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd uznał Kalisza winnym nieumyślnego postrzelenia i skazał go *na umieszczenie w domu poprawczym,* zawieszając wykonanie tej kary tytułem próby na lat trzy. (b).

Śmiała kradzież w „Be-De-Te"
Cicha spółka ekspedjentki z „klientką"

W jednym z większych domów towarowych w Bydgoszczy „Be-De-Te" od dłuższego już czasu zauważono, że jedna z ekspedjentek popełnia stale kradzieże najrozmaitszych materjałów ze sklepu.

Duży ruch składu utrudniał kontrolę nad nieuczciwą pracownicą, która korzystając z niedostatecznej kontroli przywłaszczała sobie najrozmaitszemi sztuczkami różne drobne przedmioty ze składu.

W końcu jednak, jeden ze współwłaścicieli wpadł na trop nieuczciwej pracownicy i zaczął ją pilnie obserwować. Obserwacje te doprowadziły do ujęcia złodziejki na gorącym uczynku kradzieży. W chwili gdy ekspedjentka Jadwiga J. kładła do teczki „klientki" Marji T. koszulę, zbliżył się jeden ze współwłaścicieli p. K. pytając ekspedjentkę dlaczego koszulę nie oddała do ekspedycji, lecz do rąk klientki. Speszona ekspedjentka oświadczyła, że koszula jest tylko zamieniania.

Tłumaczenie to wydało się p. K. podejrzane i dlatego natychmiast wezwał policję.

W składzie powstała niebywała sensacja, gdyż p. Jadzia J. była ogólnie lubiana i uchodziła za sumienną pracownicę. Pocztą pantoflową wiadomość dostała się na wszystkie piętra do wszystkiih działów, a tymczasem przybyła policja.

W mieszkaniu p. Marji T. przeprowadzono natychmiast rewizję, podczas której znaleziono stosy najrozmaitszych materjałów pochodzących z kradzieży „Be-De-Te".

Ekspedjentkę Jadwigę J. i „klientkę" Marję T. osadzono w aresztach prewencyjnych.

Zwyrodnialec

W ubiegłą niedzielę, w Pastwiskach powiatu świeckiego, zatrudniony u rolnika Wegnera 21 letni Antoni Milewski, stale zamieszkujący w Małem Komorsku powiatu świeckiego, dopuścił się gwałtu na 7-letniej Łucji M.

Milewski do zarzuconego mu czynu przyznał się. Został on odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Nowem.

Bardzo ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 10. 8. br.

Najpierw pogodnie lub dość pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 4—10 sierpnia rb. dyżuruje apteka pod „Lwem", ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN.

„APOLLO" — wyświetla piękny film z czasów wielkiej wojny światowej, ilustrujący dzieje szpiega, który zrezygnował z miłości kobiety do miłości Ojczyzny p. t. „Byłem szpiegiem". Pozatem bogaty nadprogram.

„GRYF" — Najwspanialszy, genjalny śpiewak ekranu Jose Mojica, oraz piękna Mona Maris olśniewają w nowym filmie Foxa p. t. „Noc Miłości". Wspaniałe melodje. Porywająca gra Prócz tego nadprogram.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór", Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja kawiarnia i piwiarnia.

„Hotel Centralny", Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem", ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radjoodbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacze.

Z miasta

— **W Administracji** naszego pisma złożył na rzecz powodzian p. M. Schulz (Cegielnie i Tartak parowy) 100 zł.; razem złożono u nas na powyższy cel 2.170,35 zł.

— **Wielki spływ wioślarzy,** żeglarzy i kajakowców pod hasłem „Cała Polska do Morza" przybędzie do Grudziądza w poniedziałek, dnia 13 bm. około południa. Aby dać uczestnikom spływu możność — jak w ubiegłym roku — nabycia na miejscu lądowania chleba, wędlin itp., zaleca się pp. piekarzom, rzeźnikom i innym ustawienie straganów nad Wisłą. Zezwoleń udziela Sekretarjat Miejskiego Komitetu WF. i PW.

— **Przypomina się** wszystkim właścicielom zakładów ogrodniczych w Grudziądzu i okolicy, iż w niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 15-tej odbędzie się pod „Złotym Lwem" zebranie „Towarzystwa Właścicieli Zakładów Ogrodniczych". Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

— **Wycieczka miejscowych restauratorów** odbędzie się w bieżącym roku do uroczego Słupa nad Osą, do p. wójta Górnego. Sekretarz Towarzystwa Teodor Wąsik powrócił z Jaremcza i zajmuje się zorganizowaniem tej wycieczki.

— **Wielkie regaty kajakowe.** Ruchliwa sekcja kajakowa przy Sokole I w Grudziądzu będąca pod sprężystem kierownictwem drh. Wawrzynkowskiego urządza dnia 12 sierpnia br. regaty kajakowe o pierwszeństwo Związku Sokolstwa Polskiego i Dzielnicy Pomorskiej na Wiśle w Grudziądzu.

Biegi rozpoczną się o godzinie 13-tej i to kolejno na 10.000 m.

bieg I — jedynki wyścigowe sztywne
bieg II — dwójki wyścigowe sztywne na trasie 4.000 m.
bieg III — jedynki turystyczne sztywne
bieg IV — dwójki turystyczne sztywne
bieg V — jedynki, dwójki i osady mieszane na 1000 m.

Pomiary łodzi odbędą się w godzinach porannych według regulaminu regatowego P. Z. K. Wieczorem dancing na Przystani Sokoła.

Zaznacza się, że czysty dochód z tej imprezy przeznacza się na rzecz powodzian.

— **Na Wiśle ruch!** Dn. 9 bm. kursowały na Wiśle następujące statki: jadące do Tczewa „Jagiełło", „Belgja", „Hetman" i „Mars", oraz zdążające do Warszawy „Faust", „Krakus" i „Bałtyk", zabierając z Grudziądza 145 pasażerów i 20 ton ładunku.

— **Aby ulżyć doli robotników, Zarząd Miejski na swem ostatniem posiedzeniu przychylił się do prośby Firmy Pepege, aby zwolnić część zajętych na poczet zaległości podatkowych towarów wzamian za zajęcie innych rzeczy. Wobec tego Pepege będzie mogła sprzedać tę część zwolnionych towarów, jest jednak zmuszona, podług uchwały Magistratu 30 proc. uzyskanej sumy oddać miastu na poczet podatków, resztę zaś tj. 70 proc. wypłacić robotnikom.**

— **Wpisy** do „Średniej Państw. Szkoły Hod.-Rol." przyjmuje się w Sekretarjacie tejże szkoły przy ul. Venckiego 13.

— **Zgłaszajcie się** na kursy kandydackie „Legjonu Młodych". Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w Sekretarjacie przy Placu 23 Stycznia nr. 17.

— **Tombola** zorganizowana przez „Polski Biały Krzyż", przyniesie sporo pieniędzy na rzecz powodzian, a odbędzie się w sobotę, dn. 11 bm. o godz. 23-ciej w „Królewskim Dworze".

— **Orkiestra** 64 p. p. koncertować będzie na rzecz powodzian dn. 15 bm. o godz. 16-tej w ogrodzie „Tivoli". Wstęp tylko 30 gr. dla dorosłych. Dzieci do lat 14 pod opieką rodziców mają wstęp bezpłatny. Po koncercie zabawa.

— **Święto parafjalne** parafji św. Krzyża odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 12 bm. w ogrodzie i salach „Tivoli" przy ul. Lipowej. Wstęp do ogrodu 20 gr. dla dorosłych, dzieci tylko 10 gr. Wieczorem zabawa, wstęp 49 gr.

— **Sport w niedzielę.** Na najbliższą niedzielę dn. 12 bm. są zapowiedziane następujące imprezy sportowe: o godz. 15 wielkie wyścigi kajakowe na Wiśle, o godz. 16 na boisku garnizonowem mecz piłkarski na rzecz powodzian pomiędzy drużyną „Związku Rezerwistów" a Olimpją". Wstęp 25 i 50 gr., — na boisku miejskiem eliminacyjne zawody lekkoatletyczne K. S. H., które rozpoczęły się już w czwartek.

— **Zgłaszajcie swe dzieci** do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn przy ul. Hallera, — do Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 przy ulicy Mickiewicza w gmachu Izby Rzemieślniczej codziennie od 16—18, — do Szkoły Gospodarczej oraz Żeńskiej Szkoły Zawodowej przy ul. Trynkowej 19, codziennie od 10 do 14 — do 6-ciu kl. Prywatnej Szkoły Koedukacyjnej św. Jana Bosko codziennie w gmachu Sierocińca przy Kuntersztynie.

— **Zamknięcie półkolonji** „Rodziny Kolejowej" nastąpi w poniedziałek, dn. 13 bm. O godzinie 9-tej rano msza św. w kościele św. Krzyża, o godz. 10-tej uroczystość w Domu Parafjalnym przy ul. Chełmińskiej.

— **Półkolonje**, zorganizowane przez Obwodowy Inspektorat Szkolny zostaną ukończone i rozwiązane w sobotę, dn. 11 bm. Kolonje mieściły się w gmachach szkoły Tad. Kościuszki i Konopnickiej. Reszta czasu jest przeznaczona na oczyszczenie gmachów.

— **Z sali wykładowej.** Na ostatniem posiedzeniu Kat. Stow. Pol. miała p. Kruszonowa referat na temat „Matka — przyjaciel". Pozatem wygłoszono piękne deklamacje, wysłuchano komunikatów organizacyjnych w sprawie reorganizacji dotychczasowych Kat. Zw. Pol. na „Kat. Stow. Kobiet".

— **„Dzień Katolicki"** odbędzie się w Grudziądzu dn. 15 bm. Weźmy wszyscy gremjalnie udział w tem święcie!

Apel do mieszkańców m. Grudziądza

W poniedziałek, dnia 13 bm. przybędzie do Grudziądza około 2.000 wioślarzy, żeglarzy i kajakowców pod hasłem „Cała Polska do morza". Rozchodzi się nietylko o należyte powitanie gości, prowadzonych przez generała Kwaśniewskiego, ale nadewszystko o gościnność, kwatery i wyżywienie. Zwracamy się więc niniejszem do Obywateli naszego miasta, aby raczyli zgłaszać dla gości bezpłatne kwatery, możliwie z wyżywieniem przez poniedziałek i wtorek. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Wojskowe w Ratuszu (Komitet Miejski WF. i PW.).

„To dopiero początek..."

Grudziądzkie pisemko „Goniec Nadwiślański" pod powyższym nagłówkiem wylewa swoją żółć z powodu wydalenia z pracy 8 konduktorów tramwajowych, twierdząc m. i., że wydaleni zostali przyjęci do pracy dopiero po ostatnich wyborach. Jest to wierutne kłamstwo. Z ośmiu konduktorów żaden nie został przyjęty w czasie po wyborach, bo wszyscy pracowali w zakładach miejskich po kilka lat od 5 do 14-tu!

Wydalenie nastąpiło z powodu nadużyć pieniężnych. Obóz prorządowy przy objęciu władzy w Grudziądzu zapowiedział, że tępić będzie z całą surowością i nieustępliwością wszelkiego rodzaju nadużycia, kradzieże i t. d., — bez względu na to, kto przestępstwa się dopuści, bez względu na przynależność partyjną czy organizacyjną, bez względu na rodzinę, pokrewieństwo czy powinowactwo. Że zapowiedź ta nie była pustym frazesem, ale została wcielona w czyn z całą surowością, świadczy ostatni fakt wydalenia z pracy 8-miu konduktorów.

Tak, to rzeczywiście „dopiero początek" czyszczenia grudziądzkiej stajni Augiasza, początek tępienia nadużyć i łajdactwa — bez względu na to, czy się to „Gońcowi" podoba, czy nie.

Do mieszkańców m. Grudziądza

Dzień 12 sierpnia br. wyznaczono dla województwa pomorskiego jako uroczysty „Dzień Polaka z Zagranicy".

W dniu tym przebywać będzie w Toruniu II Zjazd Polaków z Zagranicy.

W związku z tem, wzywam mieszkańców miasta Grudziądza, by, manifestując serdeczne uczucia jakie żywią dla Rodaków z zagranicy, wywiesili w tym dniu sztandary i jaknajpiękniej ozdobili swe domy.

Prezydent Miasta w z.
Wiceprezydent:
(—) Michałowski.

Dajemy pracę!

Ekspozytura Biura Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu ul. 3 Maja 17 ma następujące wolne miejsca, które z braku odpowiednich pracowników pokryć nie może:

20 pracowników do rozsprzedaży książek i zbierania fotografij do powiększania, 2 młodszych szwajcarów (dojarzy) ewentual. bezdzietne małżeństwo, wynagrodzenie dla samotnego 25—30 zł. miesięcznie, wolne utrzymanie i procent od sprzedaży mleka i inwentarza, 1 samotnego kołodzieja na wieś, 18 robotnic rolnych do prac polnych, 2 służące na wieś, 1 kucharka do miasta znająca język polski i niemiecki, 1 młodszy stolarz meblowy, 1 dziewczynę od lat 16 do rannych posług, 2 parobków znających pracę polną i obejście z końmi, 1 tokarza w żelazie.

Równocześnie zwraca się uwagę pracodawcom na obowiązek zgłaszania wolnych miejsc do Biura Pośrednictwa Pracy. Za uchylanie się od obowiązków zgłaszania wolnych miejsc, przewidziana jest grzywna do 3000 zł.

Z sali sądowej

Bronisław Lątarski, robotnik z Grudziądza, odpowiadał przed grudziądzkim Sądem Grodzkim za to, że z końcem ub. r. przywłaszczył sobie 6 obrazów i 1 stół, należące do Marjanny Demskiej, za co został zasądzony na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Jan Gutowski z Rogoźna zasiadł na ławie oskarżonych za to, że z końcem kwietnia rb. w Owczarkach, obiecując Wincentemu Kopaczewskiemu i Janowi Sobczykowi posadę, pobrał od nich zaliczki 10 zł i 6,80 zł. Żadnej posady oczywiście im nie dał. Posiedzi zatem 2 miesiące w areszcie.

Jakób Łącz z Dusocina zabrał z lasu państwowego Ulrycy tut. pow. większą ilość drzewa wartości 66 zł, za co skazał go sąd na 660 zł grzywny, w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu.

Szajka złodziejska. Dn. 18 marca rb. dostali się za pomocą wytrychów do zakładu fryzjerskiego Poplewskiego przy ul. Chełmińskiej 36 robotnicy Maksymiljan Terlecki, Maksymiljan Sonenberg, Bronisław Prahl, Paweł i Józef Cieszyńscy, zabierając 3 rozpylacze, szczotki, brzytwy, paski, pendzle, maszynki do strzyżenia włosów, gąbki, grzebienie, ołówki, żelazka do ondulacji, ogólnej wartości około 200 zł. Wymienieni pozatem dn. 31 marca rb. wieczorem i następnego dnia rano włamali się za pomocą wytrychów do składu Jana Pliszki przy ulicy Wybickiego 35, skąd zabrali 8 kamizelek męskich, 20 swetrów dla dzieci, 5 pulowerów męskich i tyleż dziecięcych, szelki męskie, 3 tuziny rękawiczek damskich, majtki damskie wełniane, 12 par majtek damskich trykotowych, 5 pulowerów damskich, 24 pary skarpetek męskich, 8 par pończoch damskich, dwa ubrania dziecięce, sznurowadła i t. d., ogólnej wartości około 700 zł.

Za kradzieże te zostali skazani: Terlecki i Sonenberg na 10 miesięcy więzienia, Prahl, Paweł i Józef Cieszyńscy po 8 miesięcy więzienia, a pozatem Ksawery Cieszyński i Marja Cieszyńska za przyjęcie części łupu po 1 miesiącu aresztu.

Grudziądz — ofiarom powodzi!

Kwesta uliczna i w lokalach publicznych w dniach 4 i 5 bm., przeprowadzona z ramienia Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, przyniosła na rzecz powodzian ogółem kwotę 390,82 zł. Ponadto dzięki gorliwym zabiegom „Legjonu Młodych" zebrano na powodzian z dobrowolnych datków za wstęp na akademję ku czci 20-letniej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej kwotę 72,19 zł. i z zabawy ludowej w Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego kwotę 65,01 zł., czyli razem 137,20 zł.

Niezależnie od tego w dalszym ciągu wpłynęły do Komitetu następujące ofiary na powodzian: z meczu piłki nożnej „Olympja" 7,50 zł., 3 komp. 66 pp. strzelców czynnych 12,88 zł., notarjusz Kopka 5,23 zł., urzędnicy Sądu Grodzkiego 79,85 zł., personel firmy „Zwój" 27,95 zł., urzędnicy Prokuratury 52,61 zł., kier. Mleczarni Robert Brübo 10 zł., Komunalna Kasa Oszczędności m. Grudziądza — urzędnicy 114 zł., cech zduński i garncarski 27 zł., Gustaw Gaede 7,10 zł., em. major R. Hawranke 15 zł., personel Więzienia Karno - Śledczego 25,52 zł., Seminarjum Nauczycielskie 40,57 zł., Związek Krawców 7 zł., Związek Żydów U. W. o N. P. 40 zł., oficerowie i szeregowi PP. 367 zł., „Rodzina Policyjna" 25 zł., „Policyjny Klub Sportowy" 50 zł. Razem ofiary te wynoszą kwotę 1.442,23 zł., a łącznie z wymienionemi w poprzednim komunikacie — 5.774,13 zł.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powiększenia składek na pomoc dla ofiar powodzi, a w szczególności Paniom i Panom, którzy niestrudzenie przeprowadzali kwestę uliczną i w lokalach, jak niemniej też „Legjonowi Młodych" Miejski Komitet składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!"

Wdowi grosz na powodzian

Pieniądz, dany na dobry cel przez ubogich, ma większą wartość moralną od pieniądza ludzi bogatszych.

Do jakiego odruchu i współczucia umieją posunąć się niektórzy nasi rodacy dobrego serca, świadczy następne wydarzenie w **Nowem nad Wisłą.**

Do komisarza pomocy powodzianom, **p. por. Borkowskiego,** przyszedł ostatnio biedny mistrz pantoflarski **Koliński** z Nowego, ul. Długa. Przyszedł wprost od pracy, bez marynarki, w pantoflach: wreszcie zrobił „dobry interes", bo sprzedał kilka tuzinów korków (drewniaków).

„Ile to trzebaby dać na powodzian?" pyta się por. Borkowskiego, który odpowiada „Może 1 zł.?"

„Ależ to za mało! przecież mam dach nad głową, mogę spokojnie mieszkać i żyć!"

„To może 5 zł." — proponuje por. Borkowski.

„Ależ i to za mało!" mówi biedny mistrz pantoflarski, kładąc na stole 40 zł., ciężko zapracowanych, a tak chętnie ofiarowanych przez człowieka biednego dla ludzi jeszcze biedniejszych.

Niech wzruszający przykład z Nowego pobudzi do ofiarności tych, dla których wpłacenie na rzecz powodzian znaczniejszych sum nie jest żadnym uszczerbkiem.

Kolarze grudziądzcy zwyciężają w Chojnicach

Ostatniej niedzieli odbyły się w Chojnicach międzymiastowe torowe wyścigi kolarskie z udziałem zawodników z całej Polski. Startowali m. in. Kołodziejczyk — Łódź, Konopczyński — Warszawa, Więcek, Ritter — Bydgoszcz, Landmesser — Toruń i wielu innych. Z Grudziądza stanęli na starcie prawie wszyscy kolarze z Jamrogą, Kuczyńskim, Sierońskim i Balewskim na czele.

Jako pierwszy odbył się **bieg główny** o puhar przechodni „K. S. Chojniczanka" na przestrzeni **20 km.,** czyli 44 okrążeń toru. Puhar ten zdobył w zeszłym roku St. Jamroga, który i w tym roku jeździł doskonale i przez liczne zrywy i ucieczki zyskał sobie sympatję publiczności, niestety na finiszu zapóźno się zorjentował i przegrał. Pierwsze miejsce o puhar srebrny zdobył poraz pierwszy H. Balewski z Grudziądzkiej „Olimpji" w czasie 35 min. przed Sierońskim — „Sokół — Grudziądz", Kuczyńskim „Olimpja" Grudziądz i Jamrogą — „Zw. Strzelecki" Grudziądz.

W **biegu 10 km.** z przeszkodami zwyciężył Kołodziejczyk — „Resursa" — Łódź przed Ritterem B. T. C. Bydgoszcz. W biegu tym zawodnicy z Grudziądza nie startowali.

Jako ostatni odbył się **bieg 5 kl.,** w którym zwyciężył Sieroński — „Sokół" przed Balewskim — „Olimpja", Jamrogą „Zw. Strz." i Kuczyńskim — „Olimpja".

Po zawodach burmistrz miasta Chojnic wręczył zwycięzcom piękne, cenne nagrody. Czysty zysk z imprezy przeznaczony był na powodzian.

Usiłowane samobójstwo — Nagłe zachorowanie

Władysława Zdrojewska, lat 28, zamieszkała w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej nr. 37, wyskoczyła w czwartek o godz. 22,50 z okna II piętra z mieszkania F. B. przy ul. Chełmińskiej 73 na dach przybudówki, a następnie z dachu na podwórze. Samobójczynię odstawiono do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie. Życiu jej nic nie zagraża. Powód desperackiego czynu nieznany.

Marcin Boryła, zamieszkały w Czersku pow. Chojnice, upadł na ulicy Legjonów i stracił przytomność z powodu boleści żołądka, — został odstawiony do Szpitala Miejskiego. Według orzeczenia lekarza boleści żołądka nastąpiły z powodu nadmiernego spożycia pomidorów i alkoholu.

Przytrzymano 3-ch mężczyzn za opór władzy, kobietę za kradzież, kobietę za wałęsanie się i tajny nierząd, Stefana Kiełbratowskiego za pijaństwo, awantury i zakłócenie spokoju publicznego.

Pociąg nr. 613 Warszawa — Hel

dzielić się będzie na dwie części

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w terminie od dnia 11 sierpnia do dnia 19 sierpnia poc. **Nr. 613 komunikacji Warszawa Gł. — Hel,** będzie kursował w dwóch częściach każdy, a mianowicie: **I-sza część poc. Nr. 613 do Helu** będzie odchodziła z dworca Głównego poziomu dolnego o godz. 21 m. 50.

II-ga część poc. Nr. 613 do Gdyni będzie odchodziła z dworca Gł. poziomu dolnego o godz. 21 m. 55.

Z całego kraju

Warszawa

BOCIAN POWODEM PRZERWY W AUDYCJI RADJOWEJ.

Onegdaj od godz. 19 m. 45 do godz. 24 trwała przerwa w audycji „Polskiego Radja'' z przyczyny dość osobliwej. Mianowicie, jak się wyjaśniło, bocian wpadł na przewody wysokiego napięcia między Sękocinem i Łazami, wskutek czego nastąpiło zerwanie przewodów o napięciu 35 tys. volt. Bocian, rzecz zrozumiała, poniósł śmierć na miejscu.

Łódź

ZWYCIĘSTWO BBWR.

Po wyborach do Rady miejskiej w Łodzi endecy poczęli głosić entuzjastycznie, że w całem województwie łódzkiem nastąpiła zmiana nastrojów na korzyść Str. Narodowego. Niedługo jednak trzeba było czekać na obalenie tej sugestji. Dn. 5-go sierpnia w Głównie (na terenie woj. łódzkiego) odbyły się wybory do Rady miejskiej. Na 16 mandatów BBWR zdobyło — 13, PPS — 1, żydzi ortodoksi — 2, Endecy nie zdobyli ani jednego mandatu.

Kraków

FAŁSZYWI STUDENCI.

Przed Sądem Okręgowym toczy się rozprawa przeciw Wilhelmowi Glińskiemu i Ignacemu Starkowi, oskarżonym o fałszowanie dokumentów oraz liczne kradzieże. Przy pomocy podrobionych świadectw obaj oskarżeni przedstawiali się jako studenci uniwersytetu upoważnieni do zbiórki na cele fikcyjnej centrali towarzystw samopomocowych na wyższych uczelniach.

Lwów

ZBRODNIA I SAMOBÓJSTWO.

Potwornej zbrodni i samobójstwa dokonał kupiec 41-letni Aleksander Kahanek, prezes Związku Kupców Papieru, właściciel sklepu przy ul. Fredry. Kahanek zadał nożem fińskim swej żonie 10 ran, poczem, stwierdziwszy zgon małżonki, popełnił samobójstwo przez zadanie sobie tym samym nożem dwunastu ran. Jak stwierdzono przyczyną tej zbrodni i samobójstwa była manja prześladowcza Kahanka, który stale żył w obawie przed zamachem na życie jego lub żony.

Katowice

WYCIECZKA „ECOLE POLITECHNIQUE''.

Przyjechała do Katowic wycieczka studentów Wyższej Szkoły Politechnicznej w Paryżu w liczbie 23 osób. Wycieczka zabawi 2 dni. Wycieczka zorganizowana została przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski w Paryżu przy współudziale Ligi akademickiego międzynarodowego zbliżenia młodzieży w Warszawie.

Wilno

ZIEMIA ŻUŁOWSKA NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W Wilnie odbyło się zebranie zarządu okręgowego K. P. W., na którem postanowiono wziąć udział w zbiorowej akcji przy sypaniu w Krakowie kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego. Ziemię na kopiec zawiezie delegacja K. P. W. z majątku Żułowa, miejsca urodzenia Marszałka.

Koło

GWAŁTOWNA BURZA.

Nad powiatem kolskim przeciągnęła gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła znaczne szkody. W majątku Mochowo gminy Lubotyń powiatu kolskiego piorun uderzył w woźnicę Władysława Burskiego, jadącego wozem zaprzężonym w trzy konie. Burski padł trupem na miejscu, jak również i konie. We wsi Polonisz, gminy Lubotyń piorun uderzył w wiatrak, należący do Sylwestra Stasiaka. Wiatrak spłonął doszczętnie. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. We wsi Bogusławice tejże gminy powstał pożar w zagrodzie Stanisława Sowińskiego. Wszystkie zabudowania spłonęły, przyczem straty wyniosły około 10 tysięcy zł. Wreszcie we wsi Nowiny Brdowskie piorun uderzył w dom Stanisława Purawskiego i poraził 3 osoby. Pożar jaki powstał od uderzenia pioruna, zniszczył całkowicie zagrodę, powodując straty na sumę około 7.000 złotych.

Krynica

TANI SEZON OD 15 SIERPNIA.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy podaje do wiadomości, że w chęci udostępnienia zdrojowiska szerszym warstwom kuracjuszy, Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło wyjątkowo w bieżącym roku rozpoczęcie (3-go), tańszego sezonu już z dniem 15 sierpnia, zamiast od dnia 1 września b. r. Prywatni właściciele will i pensjonatów jak i restauracyj w Domu Zdrojowym również obniżyli bardzo wydatnie ceny za mieszkania i utrzymanie.

Sosnowiec

POŻAR KOPALNI.

Na kopalni „Juljusz'' wybuchł wczoraj pożar, który szybko ugaszono. Jednak przy gaszeniu pożaru niektóre maszyny zostały uszkodzone przez zalew wodą. Wskutek tego kopalnia przez 2—3 dni będzie nieczynna.

Nalepki na rzecz Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Jak się dowiadujemy z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, także i w roku bieżącym wszystkie Księgarnie zobowiązane są nakleiać na każdy zakupiony podręcznik szkolny nalepkę 10-groszową na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. W roku bieżącym w miejsce zeszłorocznych nalepek czarnych wprowadza się nowy wzór nalepek koloru zielonego.

Tow. Popierania Budowy Pub. Szkół Powszechnych zwraca się za naszem pośrednictwem do P. T. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw szkół, Nauczycielstwa oraz do Rodziców uczniów i uczniów wszelkiego typu szkół z prośbą, ażeby czuwali nad tem, by każdy zakupiony w księgarni podręcznik zaopatrzony został w nalepkę 10-groszową koloru zielonego.

1 i pół miljona ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych

W końcu I kwartału r. b. liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całej Polski wynosiła 1.509.862 osoby (z 386.073 zakładów pracy), w tem 1.252.100 robotników i 257.762 pracowników umysłowych.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlega 1.476.910 ubezpieczonych, ubezpieczeniu emerytalnemu: robotników 1.186.613, Z. U. P. U. (ubezpieczenia emerytalne i na wypadek bezrobocia) 230.302 pracowników umysłowych, ubezpieczeniu zaś od wypadków przy pracy 1.509.862 robotników.

XII walny zjazd „Polskiej YMCA"

Doroczny XII walny zjazd delegatów „Polskiej YMCA" odbędzie się w roku bieżącym w Krakowie w dniach 22 i 23 września r. b. W zjeździe wezmą udział delegacje wszystkich oddziałów Polskiej Ymca, a więc z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i Gdyni, jak również członkowie Rady Krajowej.

Na zjeździe rozważany będzie szereg aktualnych spraw organizacyjnych.

Ze sportu

Polonja francuska zdobyła puhar Prezydenta Rzplitej

Z Warszawy donoszą: W czwartek po zakończeniu spotkań polskich zawodników z Polonją zagraniczną marszałek Raczkiewicz, prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy wręczył zwycięskim zespołom i zawodnikom zdobyte nagrody.

Puhar Prezydenta RP. zdobyła pierwsza w ogólnej punktacji Francja (zmiana nastąpiła po weryfikacji zawodów przez komitet organizacyjny Igrzysk sportowych) 35 pkt. 2) Gdańsk 34 pkt.; 3) Czechosłowacja 27 p.; 4) Niemcy 21 p.; 5) St. Zjednoczone 20 p; 6) Rumunja 17 p; 7) Belgja 11 p; 8) Łotwa 11 p; 9) Kanada 3 p. 10) Austrja 2 p.

Holandja i Mandżurja nie zdobyły punktowanych miejsc.

Nagrodę dla najlepszej lekkoatletki zdobyła Walasiewiczówna, dla najlepszego lekkoatlety Wąsowicz (USA), dla najlepszego pływaka — Chrostowski (USA), za najładniejszą walkę bokserską Puchniak (Kanada), dla najlepszego kolarza — Praczyk (Belgja).

Nagrodę ministra Spraw Zagranicznych zdobyła Czechosłowacja. Ta ostatnia uzyskała również nagrodę ministra Oświaty. Francja uzyskała nagrodę Banku Polskiego, Państw. Urz. WF. i PW. i prezydenta m. Warszawy. Ameryka zdobyła nagrodę Ligi Morskiej i Kolonj. Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej, marszałka Senatu i Rady Oragnizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Najlepsze rakiety włoskie

Włoski Związek Tenisowy ustalił następującą listę najlepszych tenisistów: 1) de Stefani, 2) Palmieri, 3) Rado, 4) Sertorio, 5) Taroni, 6) Quintavalle, 7) Bonte, 8) Mangold, 9) d'Ostiani, 10) Bacigalupo, 11) Serwenti.

JAMES O. CURWOOD 46)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Jest bardzo chora — odpowiedział misjonarz. — Musimy się za nią modlić, i wierzyć całą duszą, że jednak wyzdrowieje. Sądzę, że Bóg pozwoli jej żyć...

— Obiecałem, że ją odwiedzę, jeśli będzie chora. Muszę dotrzymać słowa. Nie boję się wcale.

Ojciec Albanel pokręcił głową przecząco.

— To niemożliwe, Pietrku. I tak już mamy zbyt wielu chorych.

— Ja nie zachoruję! — uparcie bąknął Pietrek.

Głos ojca Albanela zabrzmiał teraz surowo.

— Wracaj do domu, Pietrku i bądź równie dzielny jak był Jame Clamart. Jeśli Monie się pogorszy, to dam ci znać.

Odtąd, co rano, mały misjonarz przynosił Pietrkowi wieści o Monie. W ciągu tygodnia nie było napozór żadnych zmian. Ósmego dnia nastąpiło wyraźne pogorszenie; dziesiątego, Piotr, Józia i ojciec Albanel walczyli rozpaczliwie w obronie życia chorej.

Nadeszła noc. Północ już minęła, gdy Pietrek ostrożnie otwarłszy okno wygramolił się nazewnątrz. Czyniąc jak najmniej szmeru, ześliznął się wdół i skoczył cicho na ziemię. Pędem przebył polanę, a w jaskrawem świetle gwiazd cień jego śpieszył za nim. Zatrzymał się dopiero obok chaty Piotra Gourdon, a przylepiony do drewnianej ściany czekał, z sercem bijącem mocno.

W górze, ponad jego głową, z poza firanki łyskało mętne światełko w pokoju Mony. Miał wielką ochotę zawołać na nią; ściągnął już wargi zamierzając wydać szczególny gwizd, który znała tak dobrze. Wtem usłyszał jakiś głos, jakieś szmery, więc skradając się na palcach, zbliżył się do jednego z parterowych okien.

Przez szybę, całkiem wyraźnie dostrzegł Józię. Siedziała na krześle, mając twarz ukrytą w dłoniach, Piotr Gourdon zaś, stojąc obok gładził łagodnie włosy żonie. W głębi ojciec Albanel miał rysy wykrzywione rozpaczą. Ramiona Józi dygotały kurczowo: płakała.

Pietrek odsunął się od okna przerażony do głębi. Obraz, który przed chwilą miał przed oczyma, mógł oznaczać tylko jedno. Mona nie żyje! Spojrzał znów na blade światełko w górze, i zdjęła go wprost nienawiść względem tych wszystkich, którzy nie dozwolili mu odwiedzić chorej przyjaciółki. Zbliżył się do drzwi kuchennych, otworzył je i wszedł. Jeśli teraz znowu sprobują mu przeszkodzić, będzie walczył i krzyczał. Lecz nikt nie usłyszał ostrożnych jego kroków. Niewyraźnie dobiegał przez ścianę głos ojca Albanela. Misjonarz modlił się.

Pietrek dotarł do schodów i cichutko jął wstępować na górę. Drzwi pokoju Mony stały otworem. Lampa, której knot przykręcono bardzo nisko, płonęła na stole.

Zbliżył się do łóżka, niebardzo nawet zdając sobie sprawę z własnych ruchów. Serce miał ściśnięte bolesną obręczą; świat wkoło chwiał się i walił w gruzy. Mona nie żyje zpewnością, w przeciwnym razie bowiem nie zostawionoby jej tak zupełnie samej, i Józia nie zapłakiwałaby się na dole. Nawet perspektywa bliskiego powrotu ojca nie zdołałaby teraz Pietrka pocieszyć. Nic nie miało wartości, skoro Mona umarła. Padł na kolana obok łóżka, wplatając zziębnięte palce w miękkie pasmo włosów, zwisające z poduszki aż na podłogę.

Wobec drobnej, strasznie wychudzonej twarzyczki leżącej tak bez życia, zdławiony, rozpaczliwy szloch wydarł się z piersi chłopca. Miał wielką ochotę pogładzić blady policzek, lecz niepojęty strach wstrzymał go wpół gestu. Przemógł go niebawem. Wyciągając rękę przesunął dłonią po kołdrze, aż sięgnął palcami twarzy Mony. Wtenczas szloch ugrzązł mu w gardle, bowiem ciało dziewczynki było ciepłe. Serce Pietrka poczęło teraz walić tak mocno, że kołatanie jego wypełniło cały pokój. Oczy Mony otwierały się zwolna. Patrzała na niego. I wreszcie...

Dwoje chudych, białych ramionek wyciągnęło się ku chłopcu, i objęło go za pochyloną szyję. Słaby głosik wyjąkał jego imię. Pietrek zgiął się nad Moną jeszcze niżej.

— Przyszedłbym wcześniej, — tłumaczył — ale nie chcieli mnie puścić!...

Niewiadomo jak się to stało, że w tej chwili pełnej napięcia, wargi Pietrka dotknęły ustek Mony. W momencie zaś, gdy chwiejna dusza dziewczynki nawróciła wreszcie z mrocznej krainy śmierci, na drogę życia — do pokoju wszedł ojciec Albanel. Na widok tego co się stało, nie przemówił ani słowa, tylko przeżegnał się w milczeniu, i z pochyloną siwą głową stał pogrążony w żarliwej modlitwie.

ROZDZIAŁ XIII.

Wzajemne przysięgi.

Minęło sporo długich chwil, zanim, podniósłszy głowę, Pietrek zobaczył stojącego tuż obok ojca Albanela.

Misjonarz trwał nadal bez ruchu, jedynie łagodnym gestem wsparł dłoń na głowie chłopca. Mona miała oczy szeroko otwarte, przyczem w wejrzeniu jej skierowanem na Pietrka malowało się nieziemskie poprostu szczęście. W żółtem świetle lampy sprawiała niemal wrażenie umarłej; żyły tylko piękne oczy, a z ich równego blasku ojciec Albanel nabrał przekonania, iż gorączka spadła zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niedozwolone sposoby polowania

Zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych

Wobec tego, że w jesieni pojawiają się w handlu znaczne ilości drozdów, kwiczołów i paszkotów, złowionych sposobami niedozwolonemi (sidła), Min. Spraw Wewn. zarządziło wzmocnienie nadzoru nad transportem i handlem tą zwierzyną, celem ustalenia jej pochodzenia i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Należy zaznaczyć, że masowe wybijanie tych ptaków może mieć ujemne skutki dla gospodarstw leśnych oraz sadownictwa i ogrodnictwa, ponieważ przyczynia się do zwiększenia stanu szkodliwych owadów.

Pokaz i konkurs psów myśliwskich

odbędzie się w Sępolnie

W pierwszej połowie września 1934 r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Komierowie pow. Sępolno pokaz i konkurs wyżłów. Starając się udostępnić udział psom wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przedewszystkiem z wyglądu zewnętrznego.

Psy te będą mogły wziąć również udział w konkursie obejmującym wszystkie działy przewidziane dla wyżłów dowodnych, albo w konkursie dla psów młodych o zredukowanym programie.

Jako nagrody przeznaczono: dyplomy na medale P. I. R. i inne, nagrody pieniężne i cenne podręczniki o hodowli i tresurze psa myśliwskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, p. dr. Jan Łukowicz, Chojnice, Dworcowa 41.

Programy radjowe

PIĄTEK, 10 SIERPNIA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik por. 6,35, 6,53 7,10. Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Tr. z inauguracji światowego Związku Polaków z zagranicy na Wawelu w Krakowie. 13,00 Dziennik południ. 13,05 Muzyka popularna (płyty). 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gosp. 16,00 Toujours l'amour — Miłość w piosence (płyty). 17,00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa). 17,30 Koncert z Wilna. 18,00 „Jak jest naprawdę na Kurpiach" — reportaż p. E. Paciorkowskiego. 18,15 Koncert z Lwowa. 18,35 Muzyka lekka (płyty). 18,45 Pogadanka turystyczna. 18,55 „Jak spędzić święto?" 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Koncert solistów. Wyk.: I. Cywińska-Bojanowska (śpiew) i N. Stokowska (skrzypce). Przy fort. prof. J. Lefeldt. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Nowiny leśne — wygł. prof. J. Kloska. 20,08 Transm. z Salzburga. Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. Wiedeńskiej pod dyr. B. Waltera. W przerwie o 21,02 Dziennik wiecz. 22,15 „Sztuczna eskapada" wygł. red. W. Popławski. (Felj.). 22,30 Muzyka tan. z danc. „Oaza". 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05—23,10 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

12,10 *Kraków.* Inauguracyjne posiedzenie światowego Związku Polaków z zagranicy. Tr. z dziedzińca Wawelskiego.
17,00 *Lwów.* Aud. dla chorych.
17,30 *Wilno.* Koncert utworów W. Każyńskiego
18,15 *Lwów.* Koncert lwowskich revellersów.
19,00 *Katowice.* Prof. dr. K. Simm: „Lądowy rekin".
19,58 *Lwów.* „Czego imć Pan Pasek nie mógł widzieć w Danji" — wygł. red. J. Radzimiński.
20,00 *Poznań.* „Dziś i przed stu laty" — wygł. red. B. Jarochowski.
20,00 *Londyn Regional.* „The Cousin from Nowhere" — operetka Kuenneke'go.
20,15 *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.
20,20 *Luksemburg.* Recital fort. Felicji Blumenthal.
20,30 *Strassburg.* Koncert galowy z Kasyna w Vichy.
20,45 *Rzym.* „Boccaccio" — operetka Suppe'go.
21,30 *Medjolan.* Koncert symfon.

SOBOTA, 11 SIERPNIA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorolg. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik południ. 13,05 Koncert z Wilna. 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert orkiestry wiejskiej A. Stromberga i W. Kaczyńskiego 16,40 Recital ze Lwowa. 17,00 Słuchowisko dla dzieci (z okazji 20-ej rocznicy wymarszu Legjonów). 17,25 Koncert kameralny w wyk. A., P. i B. Ginzburgów (skrzypce, altówka i wiolonczela). W programie serenada op. 8 L. van Beethovena. 18,00 „Co czytać?" — wygł. p. St. Adamczewski. (Feljet. liter.). 18,15 Koncert z Katowic. 18,45 Rozmowa w poradni budowlanej. 18,55 „Życie artyst. i kultur. stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Muzyka (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. 20,30 Gawęda z angielskiemi słuchaczami Polskiego Radja — wygł. p. T. Ordon. 20,40 Recital z Poznania. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 Dziennik wiecz. 21,12 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i N. Grudzińska (śpiew). Przy fort. J. Lefeld. 22,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Muzyka lekka (płyty). 22,30 „Autoironja" — audycja humorystyczno-satyryczna pióra T. Sygietyńskiego. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,10—24,00 Muzyka tan. z „Cafe Paradis".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

19,15 *Poznań.* Arje i pieśni w wyk. A. Ruckhaberówny.
19,15 *Wilno.* Piosenki w wyk. J. Kulczyckiej.
19,35 *Poznań.* Piosenki rewjowe w wyk. J. Allana.
20,00 *Belgrad.* „Stworzenie Świata" — oratorjum Haydna.
20,00 *Daventry.* Koncert symfoniczny z Queen's Halfu.
20,00 *Praga.* „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.
20,10 *Wrocław.* „Gri-Gri" — operetka Offenbacha.
20,30 *Lwów.* „Ostatnie oblężenie Kamieńca Podolskiego" — wygł. p. A. Sadowski.
20,30 *Wilno.* „Wilno przed przyjściem chrześcijaństwa" — wygł. p. K. Petaszewski.
20,40 *Poznań.* Recital śpiew. J. Wolińskiego.
20,45 *Medjolan.* „Ghismonda" — opera Bianchi'ego.

SZKOŁA DLA PERSONELU RADJOWEGO W NIEMCZECH.

W Niemczech założono szkołę dla zaznajomienia zaufanych agentów towarzystw radjofonicznych sprzedających aparaty radjowe z zagadnieniami radjofonji („Funkwarte"). — Kierownik radja Rzeszy oświadczył, że szkoła ta winna stworzyć armję żołnierzy radja, których zadaniem będzie pośredniczenie pomiędzy słuchaczami a radjem. Zajęcia są zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Na zakończenie uczestnicy zdają egzamin.

KONKURS NA NAJLEPSZEGO MÓWCĘ RADJOWEGO.

Rozpisany konkurs na najlepszego mówcę radjowego w Niemczech cieszy się niebywałem powodzeniem, zgłosiło się bowiem około 15 tys. uczestników.

Km. III. 2266/34. 5536

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 676. K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1934 o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przetarg przymusowy nieruchomości należącej do Jana Brzozowskiego, położonej w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej 1, składającej się z: 1) budynku warsztatowo-mieszkaniowego z cegieł, jednopiętrowego, dach kryty podwójną tekturą smołową, 2) muru z cegieł dla projektowanej budowli, 3) parkanu drewnianego — parcela o powierzchni 481 mtr. kw.

Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej nieruchomości Grudziądz tom 48 karta 1483, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 17.852,— złotych, a cena wywołania wynosi 13.389,— złotych.

Osoby, przystępujące do przetargu winny złożyć rękojmię w wysokości 1.785,20 złotych, która winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowo warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed przetargiem wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój Nr. 19.

Grudziądz, dnia 23 lipca 1934 roku.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III rew.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu: a) dnia 24 sierpnia br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 14 września br. o tej samej godzinie towary skonfiskowane i zdeponowane, a niepodjęte w przepisanym terminie, jako to: konserwy rybne, owocowe, cukier, kakao, herbatę, wódki, gramofony i płyty gramofonowe, zabawki dziecięce, wodę kolońską, odzież męską i damską i t. p. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 5 września br. o godzinie 10-tej, a wrazie niedojścia do skutku powtórnie dnia 25 września br. o tej samej godzinie towary, od których nieuiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, tłuszcze zwierzęce, skóry, przetwory chemiczne, części maszyn, samochody i części, odzież używaną itp. Przetarg towarów, wymienionych pod a), odbędzie się w sali rewizyjnej nowego dworca kolejowo-morskiego, osoby reflektujące ewentualnie na kupno towarów pod b) wymienionych, winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie V. Ajencji Celnej P. K. P. W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywołania i warunkach sprzedaży, zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni na tydzień przed licytacją. Nadmienia się przytem, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnych ograniczeń (za wyjątkiem wódek, które mogą być sprzedane jedynie do fabryk wódek gatunkowych), natomiast większość towarów pod b) wymienionych może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczeń na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę. Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) wymienionych przysługuje prawo ich wykupu do dnia licytacji.

5545 Zl. 613

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.